

Jak się wiedzie
radnym
z gm. Puławy?

Paweł
Gębala
116,9 tys. zł
dochodu



Fot. Monika Górska

Dorota
Osiak
dom
warto
400 tys. zł



Fot. Dominik Kępiński

Tomasz
Mizak
82,6 tys. zł
CHF
kredytu



Fot. Monika Górska

strona 14

Uczcili pamięć
tragicznie zmarłej
rowerzystki



strona 13



pulawy.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

25 - 31 sierpnia 2020 r. ■ nr 34 (376) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Koronawirus w szwalni. 150 osób w kwarantannie

COVID - 19 zdiagnozowano u 12 pracowników.
Zachorowań może być jeszcze więcej,
bo sanepid ma w planach wykonanie kolejnych badań.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

R4

Szkoły szykują się na otwarcie. Jak będzie wyglądał nowy rok szkolny?

S. 5

Szokujące banery w Parchatce



- Tymi hasłami chcemy pokazać,
że to my ginimy na tej drodze –
mówi sołtys Ryszard Rybczyński

S. R5

Puławy: Droga
pod wiaduktem
znowu zalana.
Co dalej?

S. 4

Nałęczów: Mało
chętnych na
dyrektorski
stołek

S. 2

Baranów:
Przemysłnik
w rękach policji

S. 3

Kurów: Gminne
dożynki już za
nimi

S. 15

Janowiec: Radny
awansował.
Kto zajmie jego
miejsce?

S. 3

Powiat:
Kto dostał
bezzwrotną
pożyczkę z Tarczy
Antykrzysowej?

3,14,15

Zostań dziennikarzem Wspólnoty

S. 4

NAKŁAD 2570 egz.

ISSN 2300-438X

INDeksu 297984

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

3 4

0 7723 004380 05

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków



Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

Laweta
gratis

AgroNero SKŁADY OPAŁU

węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe

Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Oblasy

Obsługuje Skład Opału Góra Puławska

ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329

www.agronero.pl

W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Cziemierniki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00



CO, GDZIE, KIEDY?

Zwiedzaj zamek w Janowcu, wystawę
w Kazimierzu, albo idź do kina

Podpowiadamy, gdzie i na co
w najbliższym czasie warto
wybrać się w naszym powiecie.

„Janowiec - zamek, magnaci
i Czarna Dama”

Zamek w Janowcu otwarty na tury-
stów! Już w najbliższą środę 26 sierp-
nia razem z przewodnikiem będzie
można wybrać się w historyczną trasę
po obiekcie. Start 11:15.

53. edycja Targów Sztuki
Ludowej

Jesteś zainteresowany plastyką lu-
dową? Chciałbyś dowiedzieć się co ją
tworzy? Już 28 sierpnia będziesz miał
taką możliwość! Jej piękno będzie
można podziwiać na pokazach ręk-
dzielniczych, a dzień później uczest-
niczyć w warsztatach wypalania z ro-
gożyny. Spotkajmy się w Kazimierzu

Dolnym, by odkryć ideę kultywowa-
nia sztuki ludowej.

„Festiwal kapel i śpiewaków
ludowych”

Impreza odbywająca się w Kazimie-
rzu Dolnym dotychczas w czerwcu
tym razem wystartuje 28 sierpnia i po-
trwa do 29 sierpnia. Ponownie będzie
można usłyszeć najwybitniejszych
artystów ludowych, a repertuar gwa-
rantuje wysoki poziom.

V Festiwal im. Wincentego
i Franciszka Lessłów

W tym roku 5. Edycja festiwalu
odbędzie się internetowo na kanale
YouTube Fundacji im. Wincentego
i Franciszka Lessłów. Już 28 sierpnia
odbędzie się koncert inauguracyjny,
zatytułowany „Lessel w lessach”. Prócz
koncertów pokazane zostaną trendy

artystyczne panujące w naszym mie-
ście między innymi za czasów Czarto-
ryskich. Kulminacyjnym momentem
festiwalu będzie puławska interpretacja
spektaklu Jana Drdy „Igraszki z dia-
blem”. Festiwal trwa do 4.09.

Wernisaż Wystawy Tadeusza
Strzépka

Każdy szczegół, rysunek, natura,
światło, ale też architektura. Kazi-
mierski Ośrodek Kultury, Promocji
i Turystyki zaprasza na wernisaż wy-
stawy Tadeusza Strzépka. Prace artysty
zobaczyć będzie można do 9 września.

Wernisaż „Z powrotem
w domu” Jerzy Gnatowski

W Muzeum Nadwiślańskim w Ka-
zimierzu Dolnym do 30. września bę-
dzie można oglądać wystawę, która
towarzyszy festiwalowi „Dwa Brzegi”.

Pozyskane prace zdobyły wcześniej
ściany polskich placówek diploma-
tycznych na całym świecie. Część
zbiorów to kolekcja prywatna, część
jest подарowana.

Plenerowe kino przed Pałacem
Marynki

To propozycja puławskiego ratu-
sza na zakończenie wakacji. Imprezę
zaplanowano na sobotę 29 sierpnia.
Uczestnicy dostaną bezprzewodowe
słuchawki, w których będą słyszeć
dźwięki wyświetlanych w plenerze fil-
mów. Co w repertuarze? O 18.00 pla-
nowana jest projekcja filmu pt. „Robin
Hood Początek”, o 20.15 zobaczymy
„Teraz albo nigdy”, a na zakończenie
seansu o godz. 22.30 „Baby Driver”.
Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

Karolina Słomka/MP

Nałęczów: Mało chętnych na dyrektorski stołek

Na stanowisko dyrektora tamtej-
szego SP ZOZu aplikowała tylko jedna
osoba. Urząd miejski wznawia nabór.

Na zgłoszenia od kandydatów
na następcę Jana Woźniaka, który
przeszedł na analogiczne stanowisko
w Baranowie, nałęczowski ratusz cze-
kał do 23 lipca. Do tego czasu zgłosił

się tylko jeden kandydat. Niestety
zgodnie z przepisami, jakie w tej sy-
tuacji obowiązują miejskie władze,
konkurs trzeba powtórzyć - zgodnie
z prawem postępowaniu można na-
dać dalszy bieg, jeśli do konkursu
przystąpi co najmniej dwóch kan-
dydatów. Niestety w tym przypadku

wpłynęła tylko jedna aplikacja. Wo-
bec takiego obrotu sprawy władze
Nałęczowa ogłosiły konkurs na nowo
z nadzieją, że tym razem zgłosi się
więcej chętnych. Ci na złożenie kom-
pletu dokumentów wraz z własną
koncepcją funkcjonowania SP ZOZu
mają tym razem czas do 30 września.

Dopiero wtedy, jak informuje bur-
mistrz Wiesław Pardyka, gdy znów
do zmagania o stanowisko nie zgłosi
się co najmniej dwóch kandydatów,
po konsultacji z komisją konkursową
będzie mógł powołać dyrektora lecz-
nicy.

Marta Pietroń



NEKROLOGI

PUŁAWY

Michał Strasburg, 85 l.
Tomaszowice, zm. 05.08.
Genowefa Noworolnik, 81 l.
Parafianka, zm. 07.08.
Stanisław Kawka, 91 l.
Zarzecze, zm. 09.08.
Krystyna Szyszko, 78 l.
Puławy, zm. 11.08.2020
Zofia Spóz, 72 l.
Puławy, zm. 12.08.
Tadeusz Szaniawski, 88 l.
Żyrzyn, zm. 13.08.
Helena Chyż, 75 l.
Zagrody, zm. 14.08.
Dariusz Białota, 48 l.
Puławy, zm. 14.08.

Stanisław Przybysz, 67 l.
Wysokie Koło, zm. 15.08.
Tadeusz Waś, 68 l.
Kazimierz Dolny, zm. 15.08.
Teresa Łąd, 77 l.
Puławy, zm. 16.08.
Zofia Lipnicka, 85 l.
Puławy, zm. 16.08.
Kazimierz Tylus, 790 l.
Wysokie Koło, zm. 16.08.
Wojciech Chabros, 58 l.
Markuszów, zm. 17.08.
Leokadia Maruszak, 88 l.
Wąwolnica, zm. 18.08.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Miroslaw Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8,
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Fotowoltaika

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

R E K L A M A

ecofresh

PROFESJONALNA

PRALNIA DYWANÓW

odbiór dywanów od klienta

509 501 606 Moszczanka 98c, Ryki

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Opiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejska 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKŁARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64BUDOWLANO-
REMONTOWEJohnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888

Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Paweł Dybisz kieruje gminnym referatem

Radny zrezygnował. Wybory w październiku

Na 11 października Komisarz Wyborczy zarządził uzupełniające wybory do Rady Gminy Janowiec. Paweł Dybisz zrezygnował z mandatu w związku z podjęciem pracy w urzędzie gminy – tego wymagały przepisy. Dalej jednak może być sołtysiem Nasiłowa.



Jan Gędek, wójt gminy Janowiec
**Jako komitet wyborczy Gmina Janowiec
Razem na pewno wystawimy kandydata
w wyborach uzupełniających**



Paweł Dybisz, były radny
**Zarówno w ramach urzędu, i jako sołtys,
chcę i będę dalej pracować na rzecz
swojego sołectwa i gminy**

Radny postara się o pracę na stałe

Paweł Dybisz swego mandatu w Radzie Gminy Janowiec zrzekł się w połowie lipca, kiedy po rezygnacji dotychczasowego kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej UG, wójt zaproponował mu pełnienie obowiązków na tym stanowisku do czasu wyłonienia nowego kierownika w konkursie. Radny z Nasiłowa przyjął nominację i zgodnie z przepisami nie mógł dalej być radnym tym bardziej, że był członkiem Komisji Rewizyjnej mającej kontrolować podległy mu referat.

– Obowiązki kierownika przejąłem zaraz po złożeniu i wygaśnięciu mandatu radnego. Na samym stanowisku ciąży duża odpowiedzialność – szczególnie za pracowników, a zakres obowiązków jest bardzo szeroki – od utrzymania dróg i infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w tym ujęć wody, przepompowni i oczyszczalni ścieków, przez oświetlenie uliczne, odbiór odpadów, prowadzenie PSZOK-a, serwis sprzętów i maszyn po planowanie budżetu samego referatu. Jednak cieszę się, że mogę zachować funkcję sołtysa. Zarówno w ramach urzędu, i jako sołtys, chcę i będę dalej pracować na rzecz swojego sołectwa i gminy – mówi były już radny.

Wójt Gminy Janowiec 14 sierpnia ogłosił konkurs na stanowisko Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej. Ogłoszenie wymienia szereg wymagań wobec kandydatów – m.in. wyższe wykształcenie, doświadczenie zawodowe czy znajomość ustaw związanych z gminną gospodarką komunalną (m.in. branża wod-kan). Termin zgłoszeń upływa 4 września. W rozmowie ze „Wspólnotą” Paweł Dybisz zapowiedział, że oczywiście weźmie udział w konkursie.

Kto na radnego?

Z mandatu radny zrezygnował pisemnie 15 lipca i w związku z tym Komisarz Wy-

borczy stwierdził wygaśnięcie jego mandatu i zarządził przeprowadzenie wyborów uzupełniających na 11 października. Te obejmą okręg wyborczy nr 11, z którego Dybisz otrzymał mandat. Zgodnie z ustalonym kalendarzem wyborczym do 1 września ma zostać powołana Gminna Komisja Wyborcza, a 7 września o 24:00 upływa termin zgłaszania list kandydatów na radnych.

– Jako komitet wyborczy Gmina Janowiec Razem na pewno wystawimy kandydata w wyborach uzupełniających. Ciekawe, czy będzie więcej zgłoszeń – mówi wójt Jan Gędek.

Dziś komitet GJR ma w radzie zdecydowaną większość – 13 radnych (z Dybiszem było 14), a tylko jeden radny – Ireneusz Czerwiec – został wybrany z komitetu Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich wyborach samorządowych Paweł Dybisz stosunkiem głosów 80:34 pokonał w Nasiłowie dotychczasową radną z tego okręgu – Iwonę Pacochę z listy PiS.

Kamil Wąsik

Nielegalne papierosy pod Baranowem

Prawie 1600 paczek papierosów bez akcyzy zabezpieczonych – to skutek sprawnej akcji puławskich funkcjonariuszy. Mieszkanka powiatu puławskiego stanie przed sądem.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą z KPP w Puławach zatrzymali do kontroli drogowej na terenie gminy Baranów auto Volkswagena. Podejrzewali, że znajduje się w nim nielegalnie sprowadzony towar. Domysły policjantów okazały się

być słuszne. Zatrzymali 48-letnią kobietę, która przewoziła blisko 32000 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Policjanci niezwłocznie zabezpieczyli towar.

– Gdyby nielegalne papierosy trafiły na rynek to Skarb Państwa straciłby blisko 30 000 zł

– informuje puławska policja.

Sprawcy przestępstwa za naruszenie przepisów karno-skarbowych grozi wyrok nawet do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i oczywiście całkowity przepadek nielegalnego towaru.

Karolina Słomka

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

2111. MIROSŁAW ZIÓŁEK
2112. Mirosława Borucka - Niżnik
2113. Mirosława Gozdrya Piekarnia „ROGAL”
2114. MIT-CAR Diana Chabros-Mitura
2115. Mitura Mariusz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „METR-POL”
2116. Mizu System Agnieszka Marczuk
2117. MIZUR Łukasz Mizura
2118. Mizura Halina
2119. MJ-PRO MATEUSZ JASKÓLSKI
2120. MK Aleksandra Capiła
2121. MK Małgorzata Kulińska
2122. MK Trans
2123. MK-MED MONIKA KOBYL-SKA
2124. MKtrans Mateusz Krawczyk
2125. ML CREATIVE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2126. ML UBEZPIECZENIA Michał Lisiowski
2127. MM AUTOMATYKA Marcin Machniewski
2128. MM Marcin Marczuk
2129. MMdeco Studio projektu i wyposażenia łazienek Magdalena Pacocha
2130. MMK Air Magdalena Szkoda
2131. MOBILNE BIURO RACHUNKOWE PARTYCKA BEATA
2132. Mobilne studio kosmetyczne „Pastel” Svitlana Ponomarova
2133. Mobilne Studio Kosmetyczne Iwona Marysz
2134. Mobilne Studio Kosmetyczne Urszula Ejtzel-Ostaszewska
2135. MOBILNY SALON KOSMETYCZNY - BARBARA RABINSKA
2136. MOCNYPUNKT KAMIL MAŁAGOCKI
2137. Modna Szafa Sylwia Frydrych
2138. MODNE KOMINKI Małgorzata Flig
2139. MODNY CIUSZEK Michał Majewski
2140. MOJE OWOCE Maria Figiel
2141. MonaKo Doradztwo Szkolenia Konsultacje
2142. MONEY CENTER MALWINA MAZUR
2143. Monika Brzezińska
2144. Monika Cierkoń
2145. Monika Hankała
2146. MONIKA KARKUSZEWSKA FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA „WODAR 1”

2147. Monika Kotkiewicz
2148. MONIKA MAZUR-FREJOWSKA MANAIKA NATURAL COSMETICS
2149. Monika Misiarz FLORA
2150. Monika Pabisz prywatna praktyka lekarska
2151. MONIKA PIĄTEK
2152. MONIKA POPIOŁEK
2153. MONIKA SZYMAŃSKA
2154. Monika Więk
2155. Monika Zawadzka-Woźniak Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
2156. MONITORING-INSTALATOR Michał Kowalik
2157. MONTER - STAL MARCIN KUTA
2158. Monterka Paweł Nowakowski
2159. Monto-maX Jacek Rydz
2160. MONT-SPAW Stanisław Majewski
2161. MOOVIO MARCIN KAWKA
2162. MOROZ ANNA ARKADIA STUDIO PROJEKTOWE
2163. MOS Electric Mariusz Stepien
2164. Moto-Blok Michał Bicki
2165. MOTRONIC Piotr Bogusz
2166. MPOUR Cosmetics MAŁGORZATA PYŚNIAK
2167. MRÓZ HAIR ACADEMY MAGDALENA MRÓZ
2168. MS Auto Marcin Szymanek
2169. MS INSTAL Marcin Szostak
2170. MS74 SERVICE Saverio Mesiano
2171. MS-EL Michał Szymagałto
2172. Multi Servis Piotr Plewicki
2173. MULTIMAR MARZENA RODZIK
2174. Multimedia Mariusz Grzechnik
2175. MURAWSKI MIROSŁAW
2176. MUSIC MATTERS Maciej Kopirski
2177. Muszyńska Anna
2178. MUXTEL WITOLD WÓJCİK
2179. MWS TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY KRYSZYNA PIASECZNA
2180. MY FORK ALEKSANDRA ZIAREK
2181. Mycie i Pranie Diana Rułka
2182. Mycie Ultradźwiękami i Regeneracja Felg Mateusz Mańka
2183. MYJNIA SAMOCHODOWA Dariusz Pachnia
2184. MyPartner Zarządzanie Nieruchomościami Izabela Tarłowska
2185. NA LINACH - Tomasz Rewerski

Marta Pietroni

R E K L A M A

Nowoczesna centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego z innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi mieści się w Puławach przy ul. Partyzantów 4.(Okraglak)

Lubelski Bank Spółdzielczy w Końskowoli

Centrala Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Puławy, ul. Partyzantów 4, tel. 81 889 20 65

Z pełną ofertą produktową zapoznać można się również w pozostałych placówkach Banku.

Oddział Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Końskowola, ul. Lubelska 91a
tel. 81 881 66 04

Oddział Lubelskiego Banku Spółdzielczego
Puławy, ul. Piłsudskiego 30
tel. 81 888 44 38

Filia w Radomiu
Radom, ul. Słowackiego 84
tel. 48 365 31 06

Filia w Końskowoli
Końskowola, ul. Połowska 2
tel. 81 889 23 36

Punkt Kasowy w Puławach
Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13 (pasaż przy bramie wjazdowej nr 1 na Zakłady Azotowe "Puławy" S.A.)
tel. 81 473 13 95

Filia w Puławach
Puławy, ul. Norwida 2
tel. 81 886 58 25

Filia w Puławach
Puławy, ul. 3 Maja 8
tel. 81 888 19 42

Filia w Dęblinie
Dęblin, ul. Stężycka 2 (obok kwiaciarni)
tel. 81 888 56 32

Filia w Łęcznej
Łęczna, ul. Jawoska 3/4
tel. 81 516 95 16

Punkt Kasowy w Puławach
Puławy, Al. Królewska 19
tel. 81 886 12 07

Punkt Kasowy w Łęcznej
Łęczna, ul. Jana Pawła II 95A
tel. 81 752 12 23

Filia w Baranowie
Baranów, ul. Rynek 12
tel. 81 883 40 06

Filia w Dęblinie
Dęblin, ul. Rynek 44
tel. 81 883 00 41

Filia w Gniewoszu
Gniewosze, ul. Konopnickiej 7
tel. 48 621 50 10

Filia w Sieciechowie
Sieciechów, ul. Paryż 5
tel. 48 621 60 26

Punkt kasowy w Gołębju
Gołęb, ul. Puławska 8
tel. 81 881 36 26

Punkt kasowy w Górze Puławskiej
Góra Puławska, ul. Kozińska 4
tel. 81 880 53 13

WYGODNY KREDYT GOTÓWKOWY

Oprocentowanie już od 3,75%*

jak VIP

Lubelski Bank Spółdzielczy w Końskowoli

www.lubelskibs.pl

Zapraszamy do Naszych Placówek

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; zmiana stopy oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. 24 miesiące - 216,06 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiące kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo - odsetkowych miesięcznych w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO - 6,983%.

Aktualna oferta dostępna jest na naszej stronie www.lubelskibs.pl a pytania można kierować za pośrednictwem adresu e-mail: bank@lubelskibs.pl. Najważniejsze wydarzenia dostępne są na [facebook.com/lubelskibs](https://www.facebook.com/lubelskibs). Zapraszamy do skorzystania z nowej oferty kredytu gotówkowego.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Asystent projektanta	Puławy/Prozap	od 2 600 zł
Szwaczka maszynowa	Puławy	od 2 600 zł
Recepcjonista	Kazimierz Dolny/Premium Zajazd Magyar J. Drozd, B. Drozd	od 2 600 zł
Elektryk, technik - konserwator urządzeń p.poż.	Puławy	od 3 500 zł
Elektromonter - konserwator sprzętu p.poż.	Puławy	od 3 700 zł
Malarz	Klikawa/Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Spawacz	Klikawa/Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Asystent ds. księgowo - kadrowych	Klikawa/Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2 600 zł
Sprzedawca	Puławy/Mariola Wilczewska	od 17 zł/h
Pracownik budowlany/brukarz	Puławy/Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane Piag - Bud	od 2 600 zł
Nauczyciel języka angielskiego w przedszkolu	Leokadiów/Publiczny Punkt Przedszkolny Bajkowe Przedszkole	od 30 zł
Nauczyciel wspomagający	Leokadiów/Publiczny Punkt Przedszkolny Bajkowe Przedszkole	od 2 000 zł
Recepcjonista	Kazimierz Dolny/Stowarzyszenie dziennikarzy Polskich DOM Pracy Twórczej	od 2 600 zł
Dozorca budynków mieszkalnych	Puławy	od 2 600 zł
Cieśla szalunkowy	Janowiec	od 2 600 zł
Zbrojarz	Janowiec	od 2 600 zł

A U T O P R O M O C J A

Zostań dziennikarzem
WspólnotyRedakcja Tygodnika Wspólnota Puławska poszukuje
dziennikarza

Lubisz być na bieżąco? Wiesz, co dzieje się w regionie? Masz lekkie pióro? - Dołącz do naszego zespołu!

Wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * umiejętność poprawnego konstruowania tekstu
- * łatwość nawiązywania kontaktów
- * umiejętność pracy pod presją czasu
- * mile widziane doświadczenie

Do Twoich obowiązków będzie należało:

- * zdobywanie informacji i redagowanie artykułów
- * przygotowywanie relacji z imprez odbywających się w regionie
- * wykonywanie zdjęć
- * współpraca z instytucjami kultury, jednostkami samorządu terytorialnego itp.

Oferujemy:

- * pracę w młodym, ambitnym zespole
- * elastyczne godziny pracy
- * narzędzia niezbędne do pracy

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:
pulawy@24wspolnota.pl

Kierowcy mają dość sytuacji pod wiaduktem kolejowym

Puławy: Droga pod wiaduktem znowu zalana. Co dalej?

- Kto w końcu zrobi z tym porządek? - pytają kierowcy, którzy w ubiegły wtorek po intensywnej ulewie zamiast przejechać normalnie ul. Partyzantów pod wiaduktem kolejowym, znów musieli szukać objazdów. Rozwiązania problemu nie widać.

Lało jak z cebra, ulice jak potoki

Wtorek 18 sierpnia był burzowym dniem w całym regionie. W Puławach intensywny deszcz padał kilkukrotnie. Ulice szybko zamieniły się w rwące potoki. Jak informuje mł. bryg. Grzegorz Buzafa, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach drухowie interweniowali aż 17 razy. Woda dostała się m.in. do budynków Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Niemcewicza, SP 10 przy ul. 6 Sierpnia. Strażacy interweniowali także przy supermarkecie Stokrotka przy ul. Kołtąta i Lidu przy ul. Wróblewskiego, gdzie woda zaczęła wchodzić z parkingu do sklepu. Za kanalizację deszczową na terenie miasta odpowiada Zarząd Dróg Miejskich. Jak tłumaczy dyrektor ZDM żadna kanalizacja nie jest w stanie w tak krótkim czasie przyjąć takiej ilości wody, jaka spada na ulice w ostatnim czasie. Jednak jak podkreśla, miejskie służby cały czas czuwają nad tym, aby wszystko działało, jak należy. - Co roku na nasze zlecenie MPWiK dokonuje czyszczenia kanalizacji, po to by była ona drożna - mówi Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach. Dyrektor Stolarski zwraca jednocześnie uwagę na to, że anomalie pogodowe zdarzają się coraz częściej i zapewnia, że ZDM będzie



Podczas wtorkowej burzy na zalanym odcinku ul. Partyzantów utknęło 3 auta

analizował sytuację i zastanawiał się, jakie rozwiązania wprowadzić, aby w przyszłości złagodzić skutki ulewnych deszczy na ulicach Puław.

Pod wiadukt tylko z pontonem

Tradycyjnie doszło także do zalania drogi pod wiaduktem kolejowym przy ul. Partyzantów. W ciągu kilku minut w zagłębieniu trasy wojewódzkiej nr 824 zebrała się woda, uniemożliwiająca przejazd zarówno w stronę centrum miasta, jak i w kierunku Żyrzyna. - Strażacy pomagali wypchnąć z wody 3 samochody - informuje rzecznik puławskich strażaków.

Kierowcy ratowali się przejeżdżając w obie strony po chodniku, albo zawracając i udając się inną drogą. Tym samym na ulicach Puław i drogach dojazdowych np. do nowego mostu tworzyły się korki. Tymczasem w ciągu kilku minut na popularnej grupie na Facebooku zaroilo się od zdjęć i filmów internautów, obrazujących sytuację na miejskich ulicach. Na nowo rozgorzała także dyskusja o problematycznym miejscu pod wiaduktem na wylotówce. - Puławy leżą nad Wisłą,

dziwię się, żeby nie zbudować kanału burzowego, który odprowadził by wszystkie wody ze zlew deszczowych, to prawda że musiał by być w końcowym odcinku pojemny, żeby pomieścić całą deszczówkę, ale mamy dwudziesty pierwszy wiek i warto by się nad takim problemem pochylić - napisał pan Zbigniew. Inni zwracali także uwagę na to, że w mieście pojawia się coraz więcej utwardzonych powierzchni. - Więcej betonu i łączenia do starych kanalizacji - napisał pan Kamil. Kierowcy mają dość sytuacji i pytają, kiedy w końcu ktoś rozwiąże problem. Niestety okazuje się, że to wcale nie jest proste. Jak podkreślają pracownicy Urzędu Miasta Puławy gmina niewiele może w tej sprawie zrobić, bo co prawda droga znajduje się na terenie miasta, ale nie jest ono jej właścicielem. - Jest to droga wojewódzka i za jej stan i utrzymanie odpowiada jej zarządca, wody opadowe z tej drogi nie są odprowadzane do kanalizacji miejskiej - informuje Andrzej Kramek, kierownik Wydziału Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych puławskiego ratusza i zwraca uwagę na to, że cała ta sytuacja negatywnie wpływa na wizerunek Puław.

Co w sprawie zrobił właściciel drogi?

W lipcu odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Dróg Wojewódzki, będącego właścicielem drogi, władz Puław i PKP-PLK. Dyskutowali o problemie, jednak nie wypracowali wspólnego stanowiska. O to, gdzie upatruje źródła problemu i jakie podjęto kroki, by go rozwiązać, zapytaliśmy kierownictwo ZDW w Lublinie, jednak do momentu zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Z wcześniejszych wypowiedzi publikowanych w mediach wynika, że drogowcy wiążą zalewanie ulicy pod wiaduktem z remontem torów. Co ciekawe, jak zauważają mieszkańcy Puław, przed przeprowadzeniem w tym miejscu prac modernizacyjnych ulica nie była zalewana, nawet przy obfitych opadach. Innego zdania jest kolej. - Kanał burzowy w okolicy przystanku Puławy Miasto nie należał i nie był utrzymywany przez PLK. Utrzymanie i zarządzanie kanałem należało do zarządcy drogi. Wykonane w ramach modernizacji linii kolejowej Warszawa - Lublin zupełnie nowe odwodnienie peronów i wiaduktu w Puławach odciażyło stary system kanalizacyjny w mieście - tłumaczy z kolei Karol Jakubowski z biura prasowego PKP-PLK S.A.

Marta Pietroni

R E K L A M A



SMAK OGRODU

Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepie znajdziecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk

Karczmyska Drugie,
ul. Lubelska 72
570-354-481

krawczykjakubpiotr@gmail.com

Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
"POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

– Wszyscy – i nauczyciele, i uczniowie – stęskniliśmy się już za szkołą – mówi dyrektorka „dziewiątki”

Wielki powrót do szkół z pandemią w tle

Lekcje danej klasy tylko w przypisanej sali, przerwy na dwie zmiany, WF-y na dworze – m.in. takie rozwiązania szykują lokalne szkoły na nowy rok. Ostatnie dni to ogrom pracy organizacyjnej dyrektorów – robią wszystko, by uczniowie i nauczyciele nie byli zagrożeni zakażeniem koronawirusem w szkole.

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostał tydzień. Dyrektorzy szkół muszą zadbać o właściwe zorganizowanie zajęć i wprowadzenie rozwiązań, które pomogłyby zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenieniu się koronawirusa. Pomysły są różne.

Dmuchać na zimne chce puławska „Dziewiątka”, w której każda klasa będzie mieć lekcje tylko w jednej, przypisanej sali, a ruch po szkole będzie zorganizowany jednokierunkowo. W podobny sposób lekcje organizuje szkoła w Markuszowie, która ma też ciekawy pomysł na rozpoczęcie roku szkolnego, z wykorzystaniem transmisji wideo. O zachowanie dystansów między uczniami spokojny jest dyrektor szkoły w Kazimierzu, tłumacząc że w nowym budynku dysponuje dużą przestrzenią. Nie do końca wiadomo, jak mają wyglądać



Janusz Raczkiewicz,
dyrektor GZS w Kazimierzu Dolnym

- U nas lekcje będą wyglądać zwyczajnie. Mamy mało liczne klasy, a nasza szkoła dysponuje dużą przestrzenią, dlatego nie powinniśmy mieć żadnego problemu z zapewnieniem wymaganych środków ostrożności. Jesteśmy w dobrej sytuacji, na pewno w lepszej niż szkoły miejskie, gdzie jest o wiele więcej uczniów na mniejszej powierzchni. Na chwilę

praktyczne zajęcia w szkołach branżowych, np. dla klas fryzjerskich w puławskim ZS nr 1. Dyrekcja czeka na dalsze wytycz-

ne, póki nie ma wprowadzonego żółtego czy czerwonego stopnia zagrożenia, wszystko będzie odbywać się u nas w tradycyjnej formie, oczywiście z zachowaniem zasad ostrożności. Mamy zapasy płynu do dezynfekcji. Będziemy też wietrzyć pomieszczenia. Uczniów i nauczycieli uczulamy na potrzebę zachowania wymaganego dystansu. Jeśli chodzi o zajęcia WF, będą odbywać się tak jak do tej pory, bo już wcześniej były prowadzone w mniejszych grupach. Póki będzie taka możliwość, będą prowadzone na dworze. Muszę powiedzieć, że nauczyciele są pozytywnie nastawieni do powrotu do szkoły i zajęć w stacjonarnej formie. Nauczanie zdalne może się sprawdzić przez miesiąc czy dwa, ale nie dłużej. Dzieciaki potrzebują kontaktu z rówieśnikami i nauczycielami, a lekcje w szkole to coś zupełnie innego niż zajęcia przez internet

ne, na razie organizując zajęcia w standardowej formie.

Kamil Wąsik



Marta Gładysz,
dyrektor ZSO nr 1 w Puławach

- W miarę istniejących możliwości jak najwięcej zajęć danej klasy będzie się odbywać w jednej sali. Każdy oddział będzie przypisany do konkretnej sali i jego lekcje będą się odbywać tylko w niej. Do pracowni będą przychodzić nauczyciele poszczególnych przedmiotów. Wyjątek stanowią lekcje w sali informatycznej. Nasze kolejne ustalenia dotyczą przerw między lekcjami. Chcemy, żeby uczniowie nie wychodzili jednocześnie na korytarz, dlatego zastosujemy przerwy rotacyjne. Będzie to się odbywać w taki sposób, że tylko część oddziałów pod opieką nauczycieli będzie spędzać przerwę na korytarzu, podczas gdy inne zostaną w salach lekcyjnych. Na następnej przerwie nastąpi zmiana. Musimy też zapewnić bezpieczeństwo osobom korzystającym ze stołówek. Z tego powodu wprowadzimy harmonogram wydawania obiadów. Chodzi o to, żeby ograniczyć ilość osób przebywających jednocześnie na stołówce. Wszyscy korzystający ze szkolnych obiadów będą przychodzić według listy, a sala między grupami będzie wietrzona. Planujemy też wprowadzenie w szkole jednokierunkowego ruchu, co zostanie odpowiednio oznaczone. Dotyczy to również wejścia i wyjścia z budynku. Również droga do szafek będzie oznaczona, a uczniowie, po zabraniu z nich swoich rzeczy rano, będą mieli je przy sobie przez cały dzień. Planujemy też wprowadzenie harmonogramu korzystania z biblioteki szkolnej. Jeśli chodzi o zajęcia WF, chcemy, by jak najdłużej odbywały się one na powietrzu. Mamy ku temu dobre warunki – boiska przystosowane do uprawiania różnych sportów. Będą też prowadzone zajęcia nordic walking. Kiedy z powodu warunków pogodowych zajęcia będą musiały odbywać się w budynku, również zorganizujemy je bezpiecznie, bo szkoła posiada znakomite zaplecze sportowe. Dysponujemy siłownią, dużymi pomieszczeniami do zajęć fitness, a przemieszczanie się między salami odbywa się systemem łączników. Muszę przyznać, że organizacja roku szkolnego w takich warunkach to ogrom pracy. Musimy wszystko ściśle i w jasny sposób ustalić, aby nauczyciele, rodzice i uczniowie mieli czytelną informację. Chociaż nie ma takiego obowiązku, to zarówno nauczyciele jak i uczniowie, jeśli tylko zechcą, będą mogli korzystać podczas lekcji z maseczek lub przyłbic ochronnych. Opracowaliśmy również procedurę postępowania na wypadek, gdyby pojawiło się zakażenie, jednak jesteśmy dobrej myśli. Chcemy uczyć się w normalnych warunkach. Wszyscy – i nauczyciele, i uczniowie – stęskniliśmy się już za szkołą. Nie wyobrażamy sobie, żeby lekcje nie odbywały się w tradycyjnej formie, w szkole. Bez pracy bezpośredniej nie jest możliwa naprawdę efektywna nauka, bo w przypadku wszystkich przedmiotów to bardzo ważne, by uczeń mógł o coś na bieżąco dopytać nauczyciela



Agnieszka Mroczek,
dyrektor SP w Markuszowie

- Opracowaliśmy już wewnętrzny regulamin, który ma porządkować nasze działania w celu zapewnienia uczniom bezpieczeństwa i higieny. Z tymi zasadami zostaną zapoznani wszyscy nauczyciele i wychowawcy, a przez nich dalej rodzice i uczniowie na początku roku szkolnego. Chociaż powiat puławski pozostaje zieloną strefą, sytuacja jest dynamiczna i dlatego nie mamy zamiaru lekceważyć zagrożenia. Podstawą będzie dezynfekcja sal lekcyjnych, powierzchni użytkowych i sanitariatów każdego dnia oraz pracowni informatycznej i sprzętów na sali gimnastycznej po każdej grupie. Planujemy, żeby każda klasa miała lekcje w przypisanej jednej sali lekcyjnej. Mamy 13 oddziałów, a budynek szkoły liczy 15 sal, więc nie powinniśmy mieć problemu z zorganizowaniem pracy w taki sposób. Myślimy również nad rezygnacją z dzwonek. Nie wiemy, jak to sprawdzi się w praktyce. Zaletą jest to, że nauczyciel po zrealizowaniu tematu będzie mógł w dowolnym momencie wyprowadzić dzieci na przerwę, niekoniecznie po 45 minutach. Ustalimy dokładnie z nauczycielami, kiedy dane klasy mogłyby wychodzić, tak aby zniwelować natłok uczniów na korytarzach w jednym czasie. Kwestię przerw będziemy jeszcze dokładnie ustalać na najbliższym spotkaniu dyrektora i zespołu ds. planowania. Zajęcia WF będą odbywać się w zwyczajny sposób, jednak w miarę możliwości realizacji podstawy programowej i warunków pogodowych, zachęcamy nauczycieli do prowadzenia zajęć na świeżym powietrzu. Chociaż oczywiście są pewne obawy o bezpieczeństwo, nauczyciele są stęsknieni za szkołą i chcą pracować w normalny sposób w klasie. Czekamy na powrót do szkoły, podobnie jak uczniowie. Nie chcielibyśmy znów mieć zajęć w formie zdalnej, bo to nie do końca się sprawdziło. Chcemy rozwijać u naszych uczniów kompetencje społeczne, a to może się odbywać tylko w bezpośrednich relacjach z nauczycielem i rówieśnikami z klasy. Myślę, że teraz właśnie do nas dyrektorów należy takie przygotowanie szkoły by zniwelować obawy i zapewnić wszystkim bezpieczeństwo. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Osobiście dołożę wszelkich starań żeby tak było. Dzieci powinny czuć się w szkole bezpiecznie, żeby edukacja mogła się odbywać we właściwy sposób i to jest dla mnie priorytetem. Zastanawiamy się, jak zorganizować początek roku szkolnego. Nie chcemy wszystkich uczniów zwoływać w jedno miejsce, dlatego najprawdopodobniej wykorzystamy nowe technologie – na sali gimnastycznej odbędzie się uroczystość w której udział weźmie część nauczycieli i przedstawiciele każdej klasy, a obraz na żywo z tej uroczystości będzie transmitowany do sal, gdzie klasy będą mieć spotkania z wychowawcami

REKLAMA

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

W dniu pożaru bardzo szybko pojawiła się pomoc ze strony sąsiadów i przyjaciół

Pożar domu w Spiczynie. Cztery rodziny bez dachu nad głową

Spiczyn: - Pojawił się dym. Sąsiedzi i osoby, które były w pobliżu - od razu pobiegli sprawdzić, co się dzieje. Jak okazało się, że pali się budynek ruszyli do pomocy - przewodnicząca KGW ChmieLove Anna Tarka opowiada o sobotnim pożarze domu w Spiczynie.

Zaproszenie ognia przez osoby nieustalone to wstępna przyczyna powstania pożaru domu, 22 sierpnia, w Spiczynie na terenie powiatu łęczyńskiego. Siedem osób dorosłych i dwoje nastoletnich dzieci zostało bez dachu nad głową.

Sześć godzin walki z ogniem

Do pożaru doszło w godzinach porannych. Ok. 9:35 strażacy ze Spiczyna jako pierwsi pojawili się na miejscu zdarzenia. „Zastaliśmy mocno rozwinięty pożar poddasza. Natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej. Aby dotrzeć do poddasza wycięte zostały otwory w dachu. Wejście tam po schodach było niemożliwe, między innymi przez bardzo duże zadymienie i praktycznie zerową widoczność. Wszyscy mieszkańcy bezpiecznie opuścili swoje mieszkania” - relacjonują strażacy na swoim profilu na facebooku.

W rozmowie ze „Wspólnotą” naczelnik jednostki OSP w Spiczynie

nie Bartłomiej Zgierski podkreśla, że była to trudna akcja. - Strażacy dali z siebie 200 procent, ale pożar był już rozwinięty. Akcja skończyła się na pewno po godzinie 15:00, czyli to było kilka godzin takiej naprawdę trudnej akcji. Nie jestem w stanie powiedzieć, ilu nas strażaków gasiło dokładnie, taka była walka z ogniem. Zmienialiśmy się w międzyczasie - podaje naczelnik.

Jeden ze strażaków zatrut się dymem

- Do gaszenia pożaru budynku mieszkalnego przystąpiło 13 zastępów straży pożarnej z terenu gminy, cztery zastępy PSP Łęczna i dziewięć jednostek OSP z terenu gminy Spiczyn i gmin ościennych, między innymi Puchaczów, Ludwin, Ostrówek. W akcji uczestniczyło 64 ratowników - podaje dyżurny operacyjny kapitan Adam Ulatowski ze stanowiska kierownika KP PSP w Łęcznej.

Podczas gaszenia jeden ze strażaków OSP Jawidz podtrut się dymem i konieczna była obserwacja medyczna. Pomocy udzielono mu na SOR-ze w Łęcznej. Jeszcze tego samego dnia opuścił szpital.

Akcja pomocy na szeroką skalę

Jak ustaliliśmy drewniany, około stuletni budynek zamieszkiwało dziewięć osób w tym dwoje dzieci. Wiadomo, że na



Dobrytek, który był na dole na parterze budynku częściowo udało się uratować. Z mieszkań na poddaszu zostały tylko zgłiszczą

parterze budynek zamieszkiwała rodzina z dwójką dzieci. W chwili pożaru w obejściu byli pozostali lokatorzy. Nie wiadomo, kto pierwszy zobaczył wydobywający się z poddasza domu dym. Reakcja sąsiadów i przyjaciół poszkodowanych była natychmiastowa. - Pojawił się dym. Ci, którzy to zauważyli, sąsiedzi i osoby, które były w pobliżu, od razu pobiegli sprawdzić, co się dzieje. Jak okazało się, że pali się budynek ruszyli do pomocy. Ludzie złapali za wiadra, kto mógł wynosił z domu to, co jeszcze udało się uratować z dobytku. Większość rzeczy przeszła jednak swądem spalenizny i nie wiadomo, co tak naprawdę będzie nadawało się do dalszego użytkowania - mówi przewodnicząca KGW ChmieLove Anna Tarka.

Na miejscu pożaru pojawili się przedstawiciele gminy i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

- Każda z rodzin otrzymała informację, że może skorzystać z pomocy psychologa. Ta rodzina w której są dzieci, z tego co wiem, z takiej porady skorzystała - poinformował nas w poniedziałek kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Spiczynie Krzysztof Krasowski. - Oczywiście zapewniliśmy i zapewnimy wszelką możliwą pomoc z naszej strony, pozostałe decyzje są w tej chwili omawiane przez gminę - dodał na zakończenie rozmowy.

Po prostu ludzki odruch

Zbiórkę darów dla pogorzelców jeszcze tego samego dnia przeprowadziło KGW ChmieLove przy wsparciu strażaków OSP Spiczyn. Dzięki pomocy przyjaciół i sąsiadów wszyscy poszkodowani mają zabezpieczone miejsce do spania. Lokal dla poszkodowanych udostępnił miejscowy przedsiębiorca Michał Gajos

Pomóc może każdy: osoby prywatne, firmy, przedsiębiorcy i instytucje. Kontakt w sprawie przekazania pomocy pogorzelcom - do czasu utworzenia konta do wpłat finansowych - za pośrednictwem facebooka KGW ChmieLove, bądź pod numerem telefonu Urzędu Gminy w Spiczynie 81 757 71 84, 81 757 70 48.



Anna Tarka,

przewodnicząca KGW ChmieLove w Spiczynie

- Zaczęliśmy działać, jak tylko dowiedzieliśmy się o tej tragedii. Po prostu ludzki odruch

prowadzący działalność wynajem pokoi „Pod Parkanami”. Sąsiadka przygotowała niedzielny obiad, na który zaprosiła poszkodowanych. Wyżywienie otrzymali także dzięki Honest Sklep Przemysłowy GCK Ziółków oraz Groszek w Kijanach. Nie zawiedli ludzie, którzy przynieśli najpotrzebniejsze rzeczy użytku codziennego. - Zaczęliśmy działać, jak tylko dowiedzieliśmy się o tej tragedii. Po prostu ludzki odruch - mówi przewodnicząca koła, Anna Tarka. - Po pogrupowaniu darów, nieoceniona pomoc GOPS Spiczyn, będziemy informować na bieżąco czego jeszcze brakuje - podkreślają członkowie KGW ChmieLove.

Potrzeby są bardzo duże

- Czekamy na dalsze decyzje gminy w sprawie pomocy po-

szkodowanym w pożarze. Na ten moment rodziny mają na bieżąco zapewniane wszystko, czego potrzebują. Chcemy jeszcze zadbać o niezbędny asortyment szkolny, żeby dzieci mogły spokojnie pójść do szkoły 1 września, żeby miały wyprawkę szkolną, zeszyty i ubrania. Na razie poszkodowani mówią, że muszą ochłoniąć, odpocząć i rozeznaczyć w tym, co udało się uratować od ognia i co jeszcze mogą wykorzystać.

- A w dalszej kolejności będziemy tak kierować akcją pomocową, aby uzyskać wszystko to, co będzie im najpotrzebniejsze - deklarują członkowie KGW ChmieLove.

Magdalena Sych

Rodzice Filipka: Leczenie w Stanach niestety zostało zakończone. Szukamy lekarza w Polsce!

„Polecieliśmy na koniec świata ratować naszą Jybę. Przylecieliśmy po życie, tak się wszyscy cieszyliśmy, a dostaliśmy tylko czas.... Teraz wiemy, że zrobiliśmy wszyscy wszystko, co możliwe” - piszą n facebooku Karolina i Damian Bulanda, rodzice chorego na nowotwór Filipka (2 lata) z Jawidza w powiecie łęczyńskim.

Po dwutygodniowym pobycie na OIOM-ie w klinice w Stanach Zjednoczonych rodzice chorego na nowotwór mózgu Filipa Bulandy z Jawidza (2 lata) liczyli na pomyślny przebieg dalszego leczenia jednaka. Ale to, co usłyszeli od lekarzy podcięło im skrzydła...

To nie będą dobre informacje...

Filipek z Jawidza ma dwa lata i złośliwego guza mózgu z przerzutami. W Polsce oznaczało to wyrok śmierci. W maju Filip rozpoczął leczenie w USA. Miało trwać 10 miesięcy. Do tej pory zza oceanu płynęły dobre wieści. Operacja się udała i guz w głowie dziecka został częściowo usunięty. Filipa czekała druga operacja. 24 lipca lekarze przewieźli go jednak na oddział intensywnej terapii. Po dwóch tygodniach zagrożenie życia na szczęście minęło i rodzice odetchnęli z ulgą. Niestety nie na długo.

„Bardzo dużo mamy Wam do przekazania....ale to nie będą dobre informacje...” - piszą rodzice na profilu „Filipek na wojnie z guzem mózgu” na facebooku.

Leczenie Filipka niestety zostało zakończone na tym etapie.

Choroba Filipka wywołana podaniem chemii, a mianowicie skrzepą w wątrobie zmieniły cały proces zaplanowanego leczenia.

- Na chwilę obecną priorytetem jest całkowite postawienie Filipka na nogi, aby powrócił do pełni sprawności. Plan dalszego zaplanowanego leczenia - podanie jeszcze trzech chemii, trzy auto przeszczepy i operacja usunięcia resztek guza, zmienił się. Leczenie Filipka niestety zostało zakończone na tym etapie... - informują.

Jak wynika z rozmowy z lekarzami chłopcu nie można na razie podać chemii doustnie. Grozi to powtórzeniem się choroby wątroby, a nawet zgonem dziecka. Walka rodziców o życie chłopczyka w Stanach dobiega końca.

- Lekarze zaproponowali jedyną bezpieczną opcję, doustną chemię podtrzymującą. Ma za zadanie zahamowanie wzrostu guza, może nawet zadziałać cuda, że choroba

ustąpi. Na to najbardziej liczymy. Ale jak będzie, nikt tego nie wie. Chcemy spędzić razem jak najwięcej czasu. Gdy Filipek będzie stabilny, wracamy do Polski. Do domu, do rodziny.

Rodzice dzielą się informacjami, bo to dzięki ludziom dobrej woli udało się zebrać 6 mln złotych na leczenie w Stanach. Kwota wydaje się ogromna, ale...

- Nasza zbiórka na leczenie wynosiła 6 milionów złotych. Z tego pieniądze wykorzystaliśmy na operację, dwie mega chemie, pobór komórek i najbardziej kosztowny pobyt na OIOM-ie, gdzie ratowali życie Filipka. Dziś (22 sierpnia) dostaliśmy informację, że nasze zgromadzone środki się kończą. Strasznie się przestraszyliśmy, bo wiemy z czym to się wiąże. Koszt jednego dnia na intensywnej terapii wynosi 28 tysięcy dolarów. Możecie przeliczyć ile to na złotówki. Wyjaśnili nam dlaczego tak drogo. Filipek dostawał

bardzo drogi lek na wątrobę, cztery razy dziennie, przez 3 tygodnie. Oprócz tego kilkadziesiąt innych leków. Był dializowany 24 godziny na dobę przez 3 tygodnie. Opiekowały się nim dwie pielęgniarki także 24 h na dobę. Cały czas wykonywano skany, usg, miał zabieg zakładania drenu, był podłączony pod respirator. I wiele innych rzeczy wpłynęło na tę ogromną sumę za jeden dzień. Ale bez tych wszystkich rzeczy Filipka nie byłoby już z nami. Taka jest prawda - informują rodzice.

Szukamy lekarza w Polsce!

Rodzice mają nadzieję, że środki ze zbiórki wystarczą na rozpoczęcie chemii doustnej w Stanach. Chcieliby, aby lekarzom udało się dobrać właściwą dawkę, jednocześnie kontrolując reakcje organizmu dziecka.

- Jesteśmy przerażeni, szukamy lekarza w Polsce, który podejmie

się prowadzenia Filipka. Na chwilę obecną (22 sierpnia) środki, które nam zostały wyliczone są na 17 dni. Poprosiliśmy aby lekarze wystawili nam kosztorys leczenia, jaki przewidują. Na OIOM-ie będziemy około 3 dni. Później przeniosą nas na onkologię, tam już koszt jednego dnia wynosi 5 tysięcy dolarów. Jest to ogromna różnica. Musimy czekać, aż przygotują kosztorys i wtedy będziemy podejmować decyzję, czy wracamy do Polski, czy będziemy otwierać zbiórkę, w której mamy nadzieję, że pomożecie. I dzięki której będziemy mogli dobrać chemię doustną tu na miejscu. Da nam to czas, aby znaleźć lekarza i przedstawić mu protokół leczenia, aby on nawiązał kontakt z lekarzami ze Stanów - planują Karolina i Damian Bulanda.

MS

- Nie potrafię zrozumieć takiej obojętności - mówi rozgoryczona pacjentka

Puławy: Staruszką wyszła niezauważona ze szpitala

Przywiezioną na SOR puławskiego szpitala 83-latką przez kilka godzin nikt się nie zainteresował. Personel nie zauważył nawet, kiedy ledwo trzymająca się na nogach kobieta wyszła z oddziału i poszła szukać pomocy gdzie indziej.

Pacjentka: Leżałam sama przez kilka godzin

Pani Krystyna ma 83 lata. Mieszka sama w niewielkim mieszkaniu na jednym z puławskich osiedli w centrum miasta. Jak wiele osób w tym wieku boryka się z różnymi dolegliwościami, m.in. krążeniowymi. 14 lipca znów dały o sobie znać. Miała zawroty głowy, nie mogła wstać. - O godzinie 2.00 w nocy zgłosiłam na numer 112 bardzo złe samopoczucie, wysokie ciśnienie i tętno przekraczające 110 - opowiada mieszkanka Puław.

W rezultacie rozmowę przełączono do Puław i za jakiś czas do drzwi jej mieszkania zapukali ratownicy z karetki pogotowia. Po zbadaniu kobiety lekarz podjął decyzję o prze-

wiezieniu jej do puławskiego szpitala. - Tam przeprowadził ze mną wywiad bardzo uprzejmy młody człowiek, podpisałam zgodę na pozostanie w szpitalu i przeprowadzenie badań. Poinformował mnie, że niebawem przyjdzie lekarz. Niestety od 2.30 do 7.30 nikt się mną nie zainteresował - opowiada staruszka i ciągnie dalej:

- Nie przespałam całą noc, spragniona choć kropli wody postanowiłam opuścić szpital.

Chora staruszka Od 2.30 do 7.30 nikt się mną nie zainteresował

Kobieta podkreśla, że zdawała sobie sprawę z tego, że nie raz zdarzają się sytuacje, kiedy w jednym czasie trafia wielu pacjentów w różnym, czasem bardzo poważnym stanie, np. z wypadków, którzy natychmiast potrzebują pomocy. Jednak jak przyznaje z poczynionych przez nią obserwacji podczas pobytu na SOR, ta noc była spokojna. Ale nawet wtedy, gdy nabrała sił, zdecydowała się wstać z łóżka i krzesać się po sali, nikt nie zareagował. Mieszkanka Puław przed wyjściem z oddziału sko-

rzystała jeszcze z toalety i zostawiła tam torebkę. Uświadomiła sobie to już po wyjściu ze szpitala i przejściu pewnego odcinka. Kiedy wróciła również nie zwróciła niczyjej uwagi. - Staruszka 83-letnia z wenflonem w jednej ręce i opatrunkiem po nieudanym wkłuciu w drugiej wychodzi ze szpitala niezauważona przez nikogo - mówi łamiącym się głosem pani Krystyna.

Kobieta resztkami sił doszła do przychodni przy ul. Wojska Polskiego. Tam od razu przykuła uwagę personelu. - Dostałam tam szklankę wody. Po udzieleniu mi pomocy, wykonaniu EKG i zbadaniu ciśnienia zasugerowano mi i powrót do szpitala, na co nie wyraziłam zgody. Po co miałam tam wracać, skoro nie uzyskałam tam pomocy - opowiada 83-latką. Pielęgniarka wezwała taksówkę, która odwiozła staruszkę do domu. Tam powoli doszła do siebie.

- Nie potrafię zrozumieć takiej obojętności. Po nieprzespanej nocy, braku badania, wyczerpana fizycznie i psychicznie, schorowana kobieta opuszcza szpital i nikt nie sprawdza, co się z nią stało, gdzie się udała, czy w ogóle trafiła do domu. Żadnego zainteresowania, brak pomocy i odpowiedzialności - żali się

mieszkanka Puław. Kobieta złożyła pisemną skargę na zachowanie personelu do dyrektora SP ZOZ w Puławach.

- Zwracam się do pana dyrektora o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób, które dopuściły do takiego zdarzenia i odpowiednie potraktowanie odpowiedzialnych za taki stan, do jakiego doszło w moim przypadku - czytamy w kopii pisma do Piotra Rybaka, jaką otrzymaliśmy od rozgoryczonej pacjentki.

Szpital przez tydzień nie dał nam odpowiedzi, czy posiada dokument, w którym kobieta wyraża wolę opuszczenia szpitala „na własne żądanie”

- Gdzie w takim razie szukać pomocy, jeśli nie w szpitalu - pyta nasza czytelniczka.

Dyrekcja szpitala: Zrobiliśmy wszystko zgodnie ze sztuką medyczną

Kierownictwo szpitala potwierdza, że wpłynięcie skargi od pacjentki.

- Została ona z należytą starannością przeanalizowana, sprawdzono wszystkie dokumenty oraz przeprowadzono rozmowy z pracownikami SOR-u, którzy tej nocy mieli dyżur - informuje Wojciech Antosz z SP ZOZ w Puławach.

W opinii szpitala skarga staruszki jest bezzasadna. Personel bowiem przedstawił zupełnie inną wersję zdarzenia. Twierdzi, że to pacjentka za ich wiedzą opuściła placówkę na własne żądanie, mimo ich prób o pozostanie.

- Pacjentka m.in. w szczegółowy sposób przeszła procedurę TRIAGE, po której trafiła na salę obserwacyjną, tam personel ponownie zwerifikował jej potrzeby i pacjentka zasnęła. Po godz. 7 rano pacjentka poinformowała personel pielęgniarski, że chce opuścić szpital, mimo że została poproszona o powrót na salę. Dyżurny lekarz również prosił o przejście z nim do gabinetu celem ponownego zbadania, ale pacjentka odmówiła. Ostatecznie personel szpitala uszanował żądanie pacjentki i wypuścił ją do domu - tłumaczy Wojciech Antosz.

W ubiegłym tygodniu 83-latką otrzymała również pisemną odpowiedź od dyrekcji szpitala.

- Stek bzdur, robią ze mnie wariatkę. Z tego pisma wynika, że biegło wokół mnie pół szpitala, a tak przecież wcale nie było - mówi zdenerwowana pacjentka.

Pani Krystyna Po nieprzespanej nocy, braku badania, wyczerpana fizycznie i psychicznie, schorowana kobieta opuszcza szpital i nikt nie sprawdza, co się z nią stało, gdzie się udała, czy w ogóle trafiła do domu

Dodatkowo zapytaliśmy szpital, czy posiada dokument z podpisem pacjentki, potwierdzający opuszczenie placówki na jej żądanie. Mimo kilku przypomnień o naszej prośbie, do momentu zamknięcia tego numeru „Wspólnoty” nie otrzymaliśmy odpowiedzi, na którą czekaliśmy ponad tydzień.

Marta Pietroni

Wszystko na to wskazuje, że proceder funkcjonował pod przykrywką agencji nieruchomości

Zlikwidowali sześć agencji towarzyskich. Przejęli broń i narkotyki

Spektakularna akcja policjantów z CBŚP w Siedlcach. W zlikwidowanych tzw. „mieszkaniówkach” od połowy 2018 roku mogło „pracować” nawet 60 kobiet.

Funkcjonariusze pod nadzorem mazowieckiej Prokuratury Krajowej przeprowadzili akcję wymierzoną w proceder czerpania korzyści z nierządu innych osób. - W trakcie działań, które miały miejsce w Siedlcach oraz okolicznych miejscowościach, policjanci zatrzymali 5 osób podejrzanych w wieku od 30 do 59 lat, a także zlikwidowali 6 agencji towarzyskich tzw. „mieszkaniówek” - informuje zespół prasowy CBŚP.

Podczas przeszukań mundurowi zabezpieczyli broń maszynową, narkotyki: amfetaminę, marihuanę i kokainę. Do tego sprzęt mogący posłużyć do uprawy konopi. Na

terenie jednej z posesji policjanci odkryli zamaskowaną w ziemi skrytkę, w której przechowywano amfetaminę.

Pod przykrywką

„Śledczy ustalili szereg miejsc, w których świadczone były usługi seksualne i przechowywane narkotyki, jak również osoby podejrzane o zorganizowanie całego procederu” - czytamy w komunikacie.

Wszystko wskazuje na to, że podejrzani utworzyli sieć agencji towarzyskich tzw. „mieszkaniówek”, w których od połowy 2018 roku mogło „pracować” nawet 60 kobiet. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że podejrzani mogli nakłaniać do pracy w nadzorowanych przez siebie lokalach kobiety, które w zamian za udostępnianie pomieszczeń oraz zapewnianie ochrony oddawały część dochodu z nierządu. Wszystko na to wskazuje,

że proceder funkcjonował pod przykrywką agencji nieruchomości, a podejrzani z nielegalnej działalności uczynili sobie stałe źródło dochodu. Śledczy ustalają obecnie ile osoby podejrzane mogły zarobić na przestępczej działalności.

Uprawianie prostytutki

5 osób usłyszało zarzuty ułatwiania uprawiania prostytutki oraz czerpania z tego korzyści majątkowych. Dodatkowo dwóm podejrzanym zarzuca się wprowadzanie do obrotu i posiadanie znacznych ilości narkotyków, a jednej posiadanie nielegalnej broni. 4 osoby zostały tymczasowo aresztowane.

Za te przestępstwa może grozić nawet 15 lat pozbawienia wolności.

Lukasz Prusak

Nie sprzedali kradzionego auta, odstawili je z powrotem

BIAŁA PODLASKA: Białscy policjanci ustalili sprawców włamania do biura oraz samochodu dostawczego, który później chcieli sprzedać.

Do zdarzenia doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na terenie Białej Podlaskiej. Nieznani sprawcy wyłamali otwór w drzwiach i dostali się do pomieszczenia biurowego. Ukradli laptop, dowody rejestracyjne do pojazdów oraz kluczyki do jednego z nich. Chwilę później włamali się do samochodu marki Mercedes. Pokrzywdzony, który całą sprawę zgłosił policji, potwierdził też, że auto było używane przez sprawców. Widoczne były na nim uszkodzenia, brakowało też pozostawionych w nim przedmiotów.

Okazało się, że za włamanie i kradzież odpowiedzialny jest 41-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej oraz jego 24-letni kolega z powiatu radzyńskiego.

W trakcie rozmowy z policjantami stwierdzili, że tego



Okazało się, że pomysł na szybkie spieniężenie kradzionego auta nie wypalił

dnia wspólnie pili alkohol. Kiedy skończyli im się zapasy postanowili włamać się do pomieszczenia biurowego wynajmowanego przez znajomego. Tam ukradli m.in. laptopa, którego chcieli sprzedać. Znaleźli też kluczyki do dostawczego mercedesa.

Sprawcy wykorzystując kluczyki uruchomili auto. Po tym odjechali z miejsca zdarzenia z zamiarem jego sprzedaży. Zabrali też ze sobą znajdujący się tam sprzęt. Gdy nie znaleźli osób zainteresowanych zakupem pojazdu wrócili do miasta i pozostawili mercedesa

w tym samym miejscu. Policjanci odzyskali wszystkie skradzione przedmioty.

- Mężczyźni usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. Młodszy z nich opowiadał będzie dodatkowo za kierowanie pojazdem wbrew zakazowi. Na jego koncie widnieje dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Wobec 41-latkę i jego 24-letniego kompana prokurator zastosował dozór policyjny - informuje podkom. Barbara Salczyńska Pырchła, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

„Jeśli tacy ludzie żyją w gminie, to niech sobie żyją, nic do nich nie mamy”

Wójt i radni Sernik zbulwersowani wyrokiem sądu. „Liczy się tylko zdanie lesbijek i gejów, jak mamy wychowywać nasze dzieci”

- Sąd nie wziął pod uwagę uczuć religijnych katolików i głosu par heteroseksualnych, tylko lesbijek i gejów, których związki nie są zdolne do prokreacji, a mają nam mówić, jak mamy wychowywać dzieci - argumentował wójt Paweł Woźniak swój zamiar złożenia skargi na wyrok WSA w Lublinie. Sąd unieważnił uchwałę „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT”.

Deklarację „Gmina Serniki wolna od ideologii LGBT” radni jednogłośnie przyjęli 21 czerwca 2019 r. Był to drugi po Ostrowie Lub. w powiecie lubartowskim samorząd, który przyjął podobną deklarację. Jako trzeci uchwalił deklarację Kock. Uchwałę zaskarżył do WSA Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar. 6 sierpnia w sądzie odbyła się rozprawa. WSA unieważnił uchwałę.

- W sposób bezprawny treść tej uchwały ingeruje w prawa i wol-

Wójt: Żebyśmy my mogli decydować o wychowaniu naszych dzieci, a nie, żeby mniejszości seksualne decydowały i tworzyły kartę LGBT, która określa szczegółowo zachowania bądź sposoby nauczania dzieci w szkołach. Gdzie się mówi, że czterolatek ma się uczyć masturbacji, a przy wieku 9 - 12 lat wychowanie seksualne, żeby dziecko mogło się określić, jakiej jest orientacji.

ności jednostek. Uchwała ma charakter dyskryminujący i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze - poprzez wykluczenie ze wspólnoty samorządowej grupy osób określanej jako LGBT. I po drugie - przez naruszenie godności prawa do życia prywatnego i wolności wypowiedzi ze względu na orientację seksualną - argumentował sędzia Robert Hałabis. Zapis uzasadnienia ustnego wyroku zamieścił na swojej stronie internetowej Rzecznik Praw Obywatelskich.

- Zaskarżona uchwała w sposób ewidentny ma charakter władczy. Wskazano w niej, jak gmina ma traktować określone środowisko - osoby LGBT, w samej uchwale określone pojęciem „ideologii LGBT”. Sąd w niniejszym składzie szczerze wątpi, że istnieje ideologia LGBT - głosi uzasadnienie.

Nie są zdolni do prokreacji, nie będą nam mówić, jak wychowywać dzieci

Unieważnienie uchwały stało się tematem dyskusji na sesji Rady Gminy 14 sierpnia.

- Nasza gmina stała się słynna, było słyhać o nas w całej Polsce - powiedział wiceprzewodniczący Rady Gminy, Czesław Woźniak.

- Jest to ograniczanie wolności słowa. Mniejszości seksualne mogą wypowiadać się na każdy temat, mogą robić sobie, co chcą. Rzecznik Praw Obywatelskich w moim przekonaniu jest rzecznikiem mniejszości seksualnych, a nie wszystkich obywateli. Nie zostały w tym wyroku w żaden sposób wzięte pod uwagę uczucia religijne nas, katolików, nie zostało wzięte pod uwagę, co mamy do powie-

dzenia my i pary heteroseksualne - oburzał się na wyrok wójt. - Art. 48 Konstytucji jasno określa, że to rodzice decydują, jak należy wychowywać dzieci i wychowują zgodnie ze swoimi przekonaniami. Z drugiej strony sąd, powołując się na ten artykuł, w ogóle nie wziął pod uwagę par heteroseksualnych, tylko zapisy mniejszości seksualnych. Osoby homoseksualne, których związek nie jest zdolny do prokreacji i to ich zdanie się liczy, jak powinniśmy wychowywać nasze dzieci w szkole. Na to kompletnie się nie zgadzam. Wójt zapowiada skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. - Będę bronił praw rodziny do tego, abyśmy my mogli decydować o wychowaniu naszych dzieci, a nie, żeby mniejszości seksualne decydowały i tworzyły kartę LGBT, która określa szczegółowo zachowania bądź sposoby nauczania dzieci w szkołach. Gdzie się mówi, że czterolatek ma się uczyć masturbacji, a przy wieku 9 - 12 lat wychowanie seksualne, żeby dziecko mogło się określić, jakiej jest orientacji. Dla mnie to jest kompletnie niedorzeczne i będę bronił zapisów tej uchwały - zapowiada i podkreśla, że jeśli ta droga

nie przyniesie skutku, wtedy będzie dążył do podjęcia nowej uchwały w nieco zmienionym brzmieniu, która gwarantowałaby rodzicom prawo decyzji co do wychowywania dzieci.

Sam prezydent powiedział, że to ideologia

Poparł go wiceprzewodniczący Rady Gminy. - Rada głosowała nad ideologią, a niektórzy kojarzą, że u nas jest „strefa wolna od LGBT”. Takiej strefy nie ma, jeśli tacy ludzie żyją w gminie, to niech sobie żyją, nic do nich nie mamy - powiedział.

- Sąd bardzo krzywdząco podszedł do naszej uchwały, bo określił, że coś takiego, jak ideologia LGBT, nie istnieje. Jeśli w taki sposób będziemy myśleli... Sam prezydent na którymś z wieców powiedział, że LGBT to nie są ludzie, tylko to jest ideologia. Jak się nie zgodzić z tymi słowami, jak ja uważam tak samo? Czy my jesteśmy przeciwni tym ludziom? Nie. Czy mamy jakieś strefy wyznaczone, do których ktoś nie ma wstępu? Nie. Jesteśmy bardzo tolerancyjni, wielokrotnie to na każdym kroku

powtarzam i nic nie mam do tych mniejszości seksualnych. Jednakże nie zgadzam się z tą kartą, która zakłada nauczanie dzieci i wczesną seksualizację - kontynuował wójt. Odnosił się do niedawnych starć aktywistów LGBT z policją w Warszawie.

- Jak to wygląda na ulicach, okazuje się, że człowiek heteroseksualny nie ma nic do powiedzenia, a nawet policja boi się reagować, bo zaraz są naciski odgórne. Mało tego, jeszcze głos z Europy, co już kompletnie wydaje się dziwne, tak nie powinno być - powiedział wójt. - Przychylam się do propozycji pana wójta, żeby się odwoływać do NSA w Warszawie. W naszej uchwale nie ma żadnego zapisu, ani jednego słowa, które byłoby sprzeczne z prawem obowiązującym w Polsce. Dlatego bardzo się dziwie takiemu werdyktowi WSA. Ale sąd, jaki jest, każdy widzi. Reformę sądów w naszym kraju powinniśmy przeprowadzić, bo męczymy się z tym i będziemy się męczyć długo, jeśli nie zrobimy tej reformy - powiedział przewodniczący Rady Gminy Sławomir Nowosacki.

Marcin Kusyk

W walce z dzikami myśliwym mają pomóc służby mundurowe: policja, straż pożarna, wojsko

Szykują rzeź dzików. Żeby zwalczyć afrykański pomór

Jeszcze niedawno liczebność dzików w naszych lasach szacowano na 1,1 tys. sztuk. Tymczasem Wojewoda wydał nakaz o odstrzeleniu prawie 5,2 tys. dzików. Po to, żeby zabezpieczyć się przed ASF-em. - Naszym celem nie jest depopulacja dzika - zapewniają przedstawiciele służb weterynaryjnych.

Dziki, gospodarstwa blisko siebie i żniwa

Afrykański pomór świń rozprzestrzenił się w województwie lubelskim. Ognisk jest już u nas ponad 40. ASF to choroba, która jest śmiertelnym zagrożeniem dla dzików i trzody chlewnej. Szybko się rozchodzi między zwierzętami. Dotychczas na terenie powiatu lubartowskiego zlokalizowano pięć ognisk ASF-u w chlewniach w gminach Michów i Firlej. W sumie w tych gospodarstwach znajdowało się 75 świń. Wszystkie zostały wybite i zutylizowane. Dużo więcej ognisk występuje obecnie jednak na południu województwa, w powiatach zamoj-



dr n. wet. Mirosław Welz, zastępca głównego lekarza weterynarii
Populacja dzika musi być na niektórych terenach zredukowana do tego stopnia, aby ilość dzików nie sprzyjała szerzeniu się epidemii



Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Kolejny element naszych działań to kontrole w gospodarstwach, ale też i akcja informacyjna

skim czy biłgorajskim. W ubiegłym tygodniu wojewoda lubelski zwołał posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

- Sytuacja rozwija się od dwóch miesięcy, mamy już w województwie lubelskim kilkadziesiąt ognisk ASF. Na wystąpienie tej choroby w takiej skali w województwie złożyło się wiele czynników. Część z nich została już zdiagnozowana. Przede wszystkim chodzi o nadmierną presję wirusa ze środowiska naturalnego, wynikająca z bardzo dużej, wyższej niż szacowano, populacji dzików na terenie południowej części województwa. Ponadto mamy do czynienia z licznymi gospodar-

stwami, które występują na bardzo niewielkich obszarach w dużej bliskości. A to sprzyja szerzeniu się wirusa - powiedział w miniony czwartek na specjalnie zwołanej konferencji prasowej dr n. wet. Mirosław Welz, zastępca głównego lekarza weterynarii. - Dodatkowo choroba występuje w okresie intensywnych prac polowych w związku ze żniwami i zbiorami w lipcu i sierpniu - dodał.

Ponad pięć tysięcy do odstrzału. Dziki na celowniku wojska

Remedium na występowanie kolejnych ognisk i szerzenie się wirusa

ASF ma być zmniejszenie populacji dzików na terenie województwa lubelskiego oraz zwiększenie działań w zakresie mobilizacji właścicieli trzody chlewnej do przestrzegania zasad bioasekuracji.

- Ta sytuacja jest skutkiem nie do końca dobrze realizowanych zadań w dwóch obszarach. Po pierwsze redukcji populacji dzików: zarządzone przeze mnie odstrzały sanitarny nie został w pełni wykonany. Po drugie, niestosowanie się do obostrzeń w ramach bioasekuracji przez rolników - podkreślił w czwartek Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Jednocześnie podpisał rozporządzenie o nowym odstrzale sanitarnym dzików. Odstrzelonych ma zostać dokładnie 5178 dzików w województwie lubelskim do końca grudnia br. Większy zakres i tempo mają też mieć poszukiwania padłych dzików, bo one też mogą być źródłem rozprzestrzeniania się ASF-u. W walce z dzikami myśliwym, którzy standardowo realizują odstrzały dzikiej zwierzyny, mają pomóc służby mundurowe: policja, straż pożarna, wojsko. W akcji mają zostać użyte m.in. drony.

- Kolejny element naszych działań to kontrole w gospodarstwach, ale też i akcja informacyjna, znacznie

intensywniejsza niż dotychczas, jeśli chodzi o kwestie bioasekuracji. Bez przestrzegania tych zasad z ASF-em sobie nie poradzimy - dodał wojewoda.

Niedoszacowane dziki

Według przedstawiciela inspekcji weterynaryjnej zaprezentowane kilka miesięcy temu przez myśliwych szacunki dotyczące ilości dzików na terenie województwa, są zaniżone. Wynikało z nich bowiem, że dzików w naszym województwie było wówczas niespełna 1,1 tys. dzików.

- Dzików jest więcej. Padłych dzików naliczono już prawie 700 sztuk. Wskazują na to także szkody łowieckie, poczynione przez dziki. Wskazuje na to również ilość dzików już odstrzelonych w planie redukcji. Stąd decyzja wojewody o dodatkowym odstrzale. On został uzgodniony z kołami łowieckimi - przyznał Mirosław Welz i zaznaczył, że jego zdaniem dzików w województwie lubelskim jest ponad 10 tys. - Naszym celem nie jest depopulacja dzika. Populacja dzika musi być na niektórych terenach zredukowana do tego stopnia, aby ilość dzików nie sprzyjała szerzeniu się epidemii - dodał.

Płacą odszkodowania

Lech Sprawka zapowiedział też, że we współpracy z marszałkiem województwa, zamierza zaoferować rolnikom dodatkowe odszkodowania za okres zaniechania hodowli trzody chlewnej z powodu ognisk ASF-u.

- Wszyscy rolnicy, którzy w momencie wystąpienia ogniska spełniali wymagania bioasekuracji, otrzymają odszkodowanie w wysokości wartości rynkowej zwierząt, które zostały zutylizowane. Oprócz tego przysługuje mu odszkodowanie za zniszczone pasze czy inne elementy, które nie mogły być zdezynfekowane, a musiały być zniszczone - wyjaśnił Mirosław Welz.

Odszkodowania przysługują także tym rolnikom, których trzoda chlewna została zlikwidowana, bo ognisko zostało wykryte w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Rolnicy, których świnie są utylizowane, tracą narzędzie pracy. Nie mogą trzymać świń przez co najmniej nieco ponad 40 dni.

- W tym czasie rolnicy mogą liczyć na wsparcie od samorządów - zapewnił zastępca głównego lekarza weterynarii. - Rozmawiałem już o tym z marszałkiem województwa, który zadeklarował chęć wsparcia takich rolników - dodał wojewoda.

Dominik Smagała

Uwaga! Powiślak zbił Opolanina!

Aż dziewięć goli padło w spotkaniu Powiślaka z Opolaninem. Wprawdzie beniaminek z Opola Lubelskiego objął prowadzenie, to kolejne minuty należały do podopiecznych Kamila Witkowskiego. Ekipa z Końskowoli odniosła najwyższe zwycięstwo w historii występów w IV lidze.

Pięć bramek zdobył Jarosław Milcz. Powiślak rozbił aż 8:1 Opolanina, notując najwyższą wygraną w historii występów w IV lidze

Pięć bramek zdobył Jarosław Milcz, a dwa z rzutów karnych dołożył Artur Sułek. Kropkę nad „i” postawił Marcin Gil, zaś chwilę wcześniej goście sami trafili do własnej siatki. Startcie lepiej rozpoczęli przyjezdni. Jakub Nowak zagrał ręką we własnym polu karnym, a Filip Drozd zdołał oszukać z 11 metrów Macieja Zagórskiego. Mający komplet punktów gospodarze nie zamierzali się poddawać i szybko wyrównali. Po centrze Damiana Bernata Jarosław Milcz główkował do celu. W 34 minucie Powiślak wygrywał. Bernat w sytuacji sam na sam uderzył wprost w bramkarza, ale dobitka Milcza głową okazała się skuteczna. Jeszcze przed przerwą „Berni” został sfaulowany przez przeciwnika w polu karnym, a Artur Sułek podwyższył z „wapna”.

W 54 minucie Milcz padł w obrębie „szesnastki”, co zauważył sędzia. „Sułi” jeszcze raz pewnie trafił do siatki, a od tego momentu Opolanin musiał radzić sobie w osłabieniu, gdyż gracz gości otrzymał drugą żółtą, a w konse-



Drugi z prawej autor pięciu goli - Jarosław Milcz. Powiślak rozbił aż 8:1 Opolanina, notując najwyższą wygraną w historii występów w IV lidze

kwencji czerwoną kartkę. Chwilę później Jakub Pryliński trafił w poprzeczkę.

20 minut przed końcem Milcz skompletował hat-tricka. Zawodnik pozyskany przed sezonem z Lublinianki Lublin sfinalizował rajd Sebastiana Wrzesińskiego. Nie minęło 120 sekund, a ten sam napastnik wykorzystał błąd obrońców, zabrał jednemu z nich piłkę i przelobował bramkarza. Dla 24-latkę było to dziewiąte trafienie w sezonie.

W 83 minucie Milcz znalazł się w sytuacji sam na sam z golkiperem. Po jego uderzeniu piłkę dotknął jeszcze Krystian Rodzik i wynik brzmiał 7:1. Mało? Kropkę nad „i” postawił Marcin Gil, który po uderzeniu z dystansu ustalił wynik zawodów.

- Poza jedną sytuacją, którą miał Opolanin, nic więcej nie mieli do strzelenia. Mają dużo jakości. Staramy się grać ofensywnie i to zapracowało. Każdy był zdziwiony, że wygraliśmy tak wysoko - mówi Kamil Witkowski, trener Powiślaka.



Nowym graczem Powiślaka został Rafał Kabasa

Powiślak Końskowola - Opolanin Opole Lubelskie 8:1 (3:1)

Bramki: Milcz 26', 34', 70', 72', 83', Sułek 42' (k), 55' (k), Gil 85' - F. Drozd 12'.

Powiślak: Zagórski - Olszewski (79' Kabasa), Ptaszyński, Banaszek, Nowak (73' Lisiewicz), Sułek, Sobolewski (82' Murat), Wrzesiński, Pryliński (73' Gil), Bernat (49' Kobus), Milcz.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Siudy, Matysiak, Sałasiński,



ROZMOWA Z Jarosławem Milczem, napastnikiem Powiślaka

Cały czas chcemy iść do przodu

Po raz który w życiu dobyłeś pięć goli w jednym meczu?

- Właśnie po raz pierwszy.

To wynik ponadprzeciętny...

- To zasługa całego zespołu. Piłka szukała mnie w polu karnym i udało mi się wykorzystać wszystkie okazje.

Masz już na koncie osiem trafień...

- Spokojnie. Napastnik jest rozliczany z goli.

A Powiślak komplet punktów...

- Cieszymy się z każdego zwycięstwa i cały czas chcemy

iść do przodu. Udowadniamy jakość drużyny prowadzonej przez Kamila Witkowskiego. Mamy niezły zespół. Nie mamy chłopaków z łapanek, a dobrych zawodników, którzy potrafią grać w piłkę.

Komu dedykujesz trafienia?

- Całej drużynie. Piłka nożna to sport drużynowy. Sam bym nic nie zrobił.

Przed wami mecz u siebie ze Spartą Rejowiec Fabryczny...

- Zrobimy wszystko, by po raz kolejny wygrać i mieć komplet punktów po pięciu meczach.

Fliszkiewicz (76' Rodzik), Lutsyk, Koneczny (72' Wesołowski), Pałka (60' Król), D. Banach, F. Drozd (76' M. Banach).

Żółte kartki: Nowak - Siudy, Pałka, M. Banach.

Czerwona kartka: Siudy 53', za dwie żółte kartki. Sędziował: Szczółko (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Kamil Witkowski, trener Powiślaka

Opolanin - Huragan 2:1
Górnik II - Bizon 1:2
Orlęta - Włodawianka 1:2
Start - Lutnia 1:2
Powiślak - Sparta 3:1

Kabasa w Powiślaku

Trener Kamil Witkowski wypowiedział się, że kadra Powiślaka nie

jest jeszcze zamknięta. Tak też się stało.

Nowym graczem został Rafał Kabasa. To 21-letni zawodnik, który może grać na każdej pozycji w defensywie. Ostatnie dwa sezony spędził w Starcie 1944 Krasnystaw. Wcześniej reprezentował barwy lubelskiego BKS-u, Widoku i Sygnału. Ciekawostką jest fakt, że w sezonie 2018/19 w meczu Powiślaka ze Startem zakończonym wynikiem 3:3 zdobył jedną z bramek dla zespołu z Krasnegostawu.

mp

Puchar we środę

11 spotkań odbędzie się 26 sierpnia w ramach III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Niemal wszystkie mecze rozpocznią się o godz. 17:45. Wyjątkiem będzie starcie LKS-u Poniatowa Wieś z Avią II Świdnik zaplanowane na godz. 17:00. Spotkania będą rozgrywane do wyłonienia zwycięzcy. Przy remisie w regulaminowym czasie gry wykonywana będzie seria rzutów karnych.

Wygrani awansują do kolejnej tury rozgrywek, które odbędą się 16 września o godz. 17:00. Do ekip zostaną dołosowane zespoły z III ligi z terenu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej (okręg).

PARY III RUNDY

Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna

Wisła Annopol - Lublinianka Lublin

Orzeł Urzędów - Powiślak Końskowola

Wisła II Puławy - Granit Bychawa

Piaskovia Piaski - Świdniczanica Świdnik

Janowianka Janów Lub. - Opolanin Opole Lub.

GKS Abramów - KS Drzewce

LKS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik

Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów

Błękit Cychów - Polesie Kock

mp

Cenny punkt młodzieży

Górnik II Łęczna zremisował we Włodawie z Włodawianką. Nasi kończyli mecz w osłabieniu.

Podopieczni Sławomira Pogonowskiego jako pierwsi cieszyli się z gola. Patryk Pułajdowicz pomknął lewą stroną, dośrodkował, a Cezary Zdunek dopełnił formalności. - Byłoby jeszcze piękniej, gdyby Marcel Obroślak wykorzystał sytuację sam na sam. Pospieszył się z decyzją i górą był bramkarz. Ponadto tuż nad poprzeczką główkował Piotrek Świeca, ale musiał zejść, gdyż odnowiła mu się kontuzja barku - mówi szkoleniowiec.

Gospodarze wyrównali tuż po przerwie. Kolejnego gola w IV lidze

zdołał Jakub Kawalec. - Zaatakowali nas jeszcze mocniej i wykorzystali złe ustawienie obrońców. Ponadto nasz bramkarz nie poszedł zbyt pewnie i napastnik uderzył do pustej bramki - dodaje. Łęcznianie bronili dobrego wyniku, a przez ostatni kwadrans robili to w osłabieniu, gdyż czerwoną kartkę za faul obejrzał Marcel Sobiesiak.

- Od początku nastawiliśmy na trudny mecz i oddaliśmy przeciwnikowi pole, ustawiając się w niskim pressingu. Dobrze sobie radziliśmy w defensywie. Pierwsza połowa mogła się podobać z naszej strony. Włodawianka starała się grać przede wszystkim skrzydłami, do których

piłka była bita góra przez środkowych obrońców. Niestety, znów zaspaliśmy na początku drugiej połowy. Później miejscowi osiągnęli przewagę, lecz to my mieliśmy idealną okazję, lecz strzał z daleka Cielebąka zatrzymał się na słupku. Skończyło się remisem na trudnym terenie - dodaje Damian Iwańczuk, zawodnik Górnika II Łęczna.

Włodawianka Włodawa - Górnik II Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Kawalec 51' - Zdunek 37'.
Górnik II: M. Perdun - Kocyła, Sobiesiak, Tomasiak, Zdunek,

mp

Nasi w kadrach

Od 25 do 27 sierpnia w Białej Podlaskiej na obiektach Państwowej Szkoły Wyższej odbędą się konsultacje szkoleniowe dla zawodników w kategorii do lat 13 i 14. Selekcyonerzy powołali graczy z naszych klubów.

Wśród młodszych znaleźli się: Wiktor Denka (Górnik Łęczna), zaś

wśród starszych znaleźli się: Jakub Kucharuk, Jakub Mączka, Kacper Borowiec (wszyscy Wisła Puławy), Miłosz Kozuch (Orlik Lubartów) oraz Filip Wójtowicz, Jakub Babisz, Oliwier Fryt, Kamil Bajus, Michał Wachowicz (wszyscy Górnik Łęczna).

mp

Niezgoda z triumfem

Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie i były gracz Wisły Puławy sięgnął po pierwszy tytuł za wielką wodą.

Jarosław Niezgoda wraz z zespołem Portland Timbers wywalczył tytuł mistrzów turnieju MLS

mp

IV LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Powiślak - Opolanin 8:1
Lutnia - Orlęta 2:2
Bizon - Lublin. 2:3
Włodaw. - Górnik II 1:1
POM - Huragan 0:2
Sparta - Start 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	4	12	19:6
2.	Huragan Między. Podl.	5	12	10:3
3.	Włodawianka Włodawa	5	10	10:5
4.	Opolanin Opole Lub.	5	10	9:9
5.	Lublinianka Lublin	5	9	9:7
6.	Lutnia Piszczac	5	7	7:7
7.	Bizon Jeleniec	5	6	6:8
8.	Sparta Rejowiec	5	6	3:10
9.	Orlęta Łuków	5	4	6:12
10.	Start Krasnystaw	5	4	5:9
11.	Górnik II Łęczna	4	4	4:4
12.	POM Iskra Piotrowice	5	0	3:11

NASTĘPNA KOLEJKA

(29/30.08): Opolanin - Huragan (niedz., godz. 17:00), Górnik II - Bizon (niedz., godz. 11:00), Orlęta - Włodawianka (sob., godz. 17:00), Start - Lutnia (sob., godz. 11:00), Powiślak - Sparta (sob., godz. 12:00), Lublinianka - POM Iskra.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Tomas. - Gryf 6:0
Świdnicz. - Granit 2:0
Grom - Victoria 0:1
Łada - Unia H. 0:2
Huczwa - Kłos 0:1
Kryszał - Unia B. 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	5	15	20:1
2	Świdniczanica Świdnik	5	12	13:6
3	Victoria Żmudź	5	10	8:4
4	Huczwa Tyszowce	5	9	11:4
5	Grom Różaniec	5	9	9:3
6	Kryszał Werbkowice	5	7	9:8
7	Granit Bychawa	5	6	5:8
8	Kłos Chełm	5	6	6:11
9	Unia Hrubieszów	5	6	4:9
10	Gryf Zamość	5	5	3:9
11	Unia Białopole	5	3	7:13
12	Łada Biłgoraj	5	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA

(29/30.08): Gryf - Unia B., Kłos - Kryszał, Unia H. - Huczwa, Victoria - Łada, Granit - Grom, Tomasovia - Świdniczanica.

mp

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Opolanin - Huragan 1:1
Górnik II - Bizon 2:2
Orlęta - Włodaw. 1:4
Powiślak - Sparta 5:2
Start - Lutnia 0:0

mp

III liga: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Korona II Kielce 3:1 (2:0). Zagrało sześciu wychowanków

Rywal w sobotę oberwał po rogach

Róg, róg, róg! Gol, gol, gol! Takim okrzykiem kibice Orłat często dopingują biało-zielonych przed wykonaniem rzutu rożnego. W sobotę musieli być usatysfakcjonowani. Właśnie kornery zadecydowały o wygranej Orłat. Patryk Szymala trafił do bramki bezpośrednio z narożnika boiska. W środę Orłęta powalczą o kolejne trzy punkty w Zamościu, w niedzielę na Warszawską przyjedzie Chełmianka.

Trener Artur Bożyk nie zaskoczył składem, wydaje się, że w wypadku Orłat można już mówić o „żelaznej jedenastce”. Goście przywieźli młody skład, złożony z zawodników aspirujących do znalezienia się w kadrze tegorocznego spadkowicza z Ekstraklasy.

Mecz rozpoczął się dobrze dla biało-zielonych. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Michała Kobialki przy bliższym słupku Arkadiusz Kot wyprzedził obroń-



Patryk Szymala, jak na kapitana przystało, był pierwszoplanowym bohaterem sobotniego meczu. Oprócz wślizgów i rajdów lewym skrzydłem popisał się najpierw asystą a potem golem bezpośrednio z rzutu rożnego. - Pierwszy raz w karierze strzeliłem prosto z kornera. W zasadzie to liczyłem, że ktoś tą piłkę wepchnie z bliska do bramki, ale okazało się to zbędne - wyznaje Szymala

ców i strzałem głową zdobył prowadzenie. Orłęta przeważały, jednak kontrataki gości były groźniejsze. Po jednym z nich w sytuacji sam na sam najpierw dobrą interwencją popisał się Bartosz Klebaniuk a sekundy potem Radosław Kursa wybił piłkę z linii bramkowej. W 29. min. kolejny kornier przyniósł podwyższenie wyniku: dośrodkowywał tym razem Szymala, a celnym strzałem głową popisał się Szymon Kamiński. Losy meczu rozstrzygnęły się w kilka minut po przerwie. Tym razem Szymala dośrodkował bliżej

linii bramkowej, bramkarz nie poradził sobie z mocno podkręconą piłką i wepchnął ją do siatki. Przy wyniku 3:0 Bożyk dał szansę licznej grupie młodzieżowców, chcąc wykorzystać okazję do „nabicia” punktów w klasyfikacji Pro Junior System, premiującej finansowo na koniec sezonu drużyny, które najczęściej wystawiały zawodników poniżej 21 roku życia i będących wychowankami klubu. W końcówce ambitna młodzież z Kielce zdobyła honorowego gola, jednak prowadzenie Orłat nie było w żadnej chwili poważnie zagrożone.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Korona II Kielce 3:1 (2:0)

Bramki: Kot (4), Kamiński (29), Szymala (51) – P. Lisowski (77).

Orłęta: Klebaniuk – Nowosadko (56 Idzikowski), Chyla, Kursa (56 Baniulis), Szymala, Kot, Kamiński, Kobialka, Syryjczyk (60 Bożym), Kuźma (71 Kalita), Wojczuk (71 Korolczuk),
Korona II: Osobiński – Więckowski, Pierzchała, Kościński (75 K. Turek), Bujak (79 Malec) - Przybysławski, Prętnik, P. Lisowski, D.Lisowski, Słabosz (46 Piróg) - Sowiński

Żółte kartki: Bożym – Kościński, K. Turek.
Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).
Widzów 500

W środę radzynianie udadzą się do Zamościa. Hetman przeżywa poważny kryzys organizacyjny i sportowy, więc każdy inny wynik niż wygrana gości będzie rozczarowaniem dla kibiców Orłat. W niedzielę na Warszawską zawita, po raz

Wygra - przegra - zremisuje

Wyniki meczów najbliższych dwóch kolejek typuje kapitan Orłat Patryk Szymala. Przyjęliśmy założenie, że mecz Podhale - Podlasie jednak dojdzie do skutku.

Nasz gość sprzed tygodnia Przemysław Kośmider trafnie przewidział wygrane Avii z Podlasie, Orłat z Koroną II i Wisły Puław z Chełmianką. Nie docenił Lewartu, który zgarnął pełną pulę w meczu w Kraśniku.

Kolejka 26 sierpnia
Podhale Nowy Targ - Podlasie 4-0
Hetman Zamość - Orłęta 0 - 2
Wisłoka Dębica - Wisła Puławy 1-2
Lewart Lubartów - ŁKS Łągow 2-2
Kolejka 29- 30 sierpnia
Podlasie - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0-4
Wisła Puławy - Lewart 3-1
Orłęta - Chełmianka 2-1

trzeci tej wiosny, Chełmianka. W jej szeregach ujrzymy być może, dobrze znanego radzyńskiej publiczności, Krystiana Wójcika, który wiosną 2012 grał w drużynie Spomleku.

Zbigniew Smółko

Avia nie dała szans Podlasiu. Białek strzelał tacie

Trzeci mecz o punkty i druga porażka podopiecznych Władimira Geworkiana. Podlasie nie miało większych szans w Świdniku.

Można tylko „gdybać”, jak potoczyłyby się losy spotkania, gdyby w pierwszej akcji biało-zieloni pokusili się o trafienie. Niestety, tak się nie stało. Antoni Jemioł nie trafił do bramki, chociaż nieatakowany był kilka metrów od niej. Miejscomi odpowiedzieli w najlepszy sposób. Wojciech Białek uderzył bezpośrednio z rzutu wolnego i pokonał Oskara Kasperka. Jeszcze przed upływem pół godziny gry podwyższył Krystian Mroczek, który oddał dosyć słaby strzał, jednak nie poradził sobie z nim bramkarz Podlasia, który chwilę później został zmieniony przez Wiktora Krasowskiego.

W 26. minucie Avia miała idealną okazję do strzelenia gola. Sebastian Całka sfaulował w polu karnym Kamila Oziemczuka, jednak Białek nie trafił w bramkę z „wapna”. 38-letni napastnik zrehabilitował się jeszcze przed przerwą.

- Młodzież rządzi się swoimi prawami. Dobrze weszliśmy



Białczanie musieli przełknąć gorzkie zwycięstwo. W Świdniku nasi bramkarze musieli aż sześciokrotnie wyciągać piłkę z siatki

w mecz i gdybyśmy strzelili, mogłoby to wyglądać zupełnie inaczej. Straciliśmy dwie bramki i z chłopców zeszło ciśnienie. Będziemy przepłacać lepsze spotkania z gorszymi, ale musimy pamiętać, że od dwóch tygodni nie walczyliśmy o stawkę. Koronawirus w ekipach przeciwników nie daje nam normalnie grać. Podobnie będzie we środę. Zapewne nie zagramy z Podhalem, bo tam jest jakieś zakazanie - mówi Władimir Geworkian, opiekun Podlasia.

Po zmianie stron trwała dominacja gospodarzy. Przełamał się Dominik Maluga, który

w pierwszej połowie mógł pokusić się o trafienie. Hat-tricka skompletował Białek. Napastnik Avii bramki dedykował tacie Henrykowi, który kilka dni temu nagle odszedł z tego świata. Gola dołożył Eryk Ceglarsz, który zaczął mecz na ławce rezerwowych. Biało-zieloni mieli tylko chwilę radości, kiedy z rzutu karnego trafił Kamil Kocoł po faulu na Kacperze Dmitruku. Filigranowy pomocnik uderzył w lewy róg Andrzeja Sobieszczyka. Golki-per Avii wyczuł strzał, lecz był bez szans.

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska 6:1 (3:0)

Bramki: Białek 11', 39', 67', K. Mroczek 29', Maluga 62', Ceglarsz 73' - Kocoł 85' (K).

Avia: Sobieszczyk - Dobrzyński (64' Drozd), Mykityn, Kursa (64' Górka), Niewęglowski, Maluga (68' Szpak), Wójcik, Uliczny, Oziemczuk (46' B. Mroczek), K. Mroczek (68' Ceglarsz), Białek.

Podlasie: Kasperk (33' Krasowski) - Jemioł (50' Mierziński), Chmielewski (50' Skrodziuk), Kosieradzki, Całka (71' Olszewski), Dmitruk, Nieścieruk, Szabaciuk, Kocoł, Martynek, Zabielski (71' Dmowski).

Żółte kartki: Sobieszczyk, K. Mroczek - Kosieradzki, Kocoł, Całka.
Sędziował: Bińkowski (Kielce).

ZAWODNIK MA GŁOS

Kacper Dmitruk, Podlasie

Doświadczenie wzięło górę

To nie był dzień Podlasia. Avia była tego dnia dużo lepiej przygotowana. Doświadczenie wzięło górę. O wyniku zdecydowały nasze indywidualne błędy. Były momenty, że graliśmy jak równy z równym, lecz za to nie ma punktów

Tylko w sobotę

Podlasie niemal na pewno nie zagra w środę w Nowym Targu.

Gracze Podhale zapewne będą musieli pauzować ze względu na dodatni wynik na COVID-19. Z tego powodu nie doszły do skutku mecze z: Siarką Tarnobrzeg, Wisłą Sandomierz, jak również starcie Pucharu Polski z Pogonią Szczecin.

Najbliższe starcie o punkty odbędzie się w sobotnie południe. Do Białej Podlaskiej przyjedzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Zespół Marcina Sasala kilka dni temu sprawił ogromną niespodziankę, eliminując z Pucharu Polski Wisłę Kraków, wygrywając 2:1. W doliczonym czasie gry gola zdobył Szymon Stanisławski, były zawodnik Wisły Puławy i Orłat Radzyń Podlaski.

mp

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Podhale - Podlasie 2:0
Lewart - ŁKS Łągow 1:1
Wisłoka - Wisła P. 0:1
Hetman - Orłęta 1:3
Podlasie - KSZO 0:2
Orłęta - Chełmianka 1:2
Wisła P. - Lewart 2:0

III LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Orłęta - Korona II 3:1

Bramki: Kot 4', Kamiński 29', Szymala 51' - P. Lisowski 77'.

Wisła P. - Chełm. 2:1

Bramki: Kacprzycki 62' (K), Paluchowski 80' - Myśliwiecki 57'.

Avia - Podlasie 6:1

Bramki: Białek 11', 39', 67', K. Mroczek 29', Maluga 62', Ceglarsz 73' - Kocoł 85' (K).

Stal K. - Lewart 0:3

Bramki: Fularski 9', Żelisko 52', 82'.

Wiązownica - Siarka 1:7

Bramki: Rop 90' (K) - Józefiak 8', 13', Wolski 17', 53', Rogala 38', 74', Gajewski 72'.

Łągow - Wisłoka 3:1

Bramki: Remut 24' (K), Balotelli 54', 72' - Pawlak 10'.

Sokół - Hetman 3:0

Bramki: King 13', Majda 39', Pikiel 84'.

Stal St. - Wólcanka 4:3

Bramki: Fidziukiewicz 7', 88', Waszkiewicz 61', Jarosz 78' - Pietluch 34', 84', Bała 67'.

Wisła S. - Podhale - przeł.

Cracovia II - Jutrzenka - przeł.

KSZO - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	5	15	15:6
2.	Wisła Sandomierz	4	12	10:1
3.	Sokół Sieniawa	4	12	11:4
4.	ŁKS Łągow	5	10	8:4
5.	Lewart Lubartów	5	7	7:6
6.	Podhale Nowy Targ	2	6	3:0
7.	KSZO Ostrowiec Św.	3	6	5:4
8.	Stal Kraśnik	5	6	5:8
9.	Wisłoka Dębica	5	6	6:9
10.	KS Wiązownica	5	6	9:15
11.	Avia Świdnik	4	6	9:5
12.	Orłęta Radzyń Podlaski	3	6	5:4
13.	Siarka Tarnobrzeg	4	4	7:3
14.	Chełmianka Chełm	5	4	6:9
15.	Stal Stalowa Wola	2	3	5:6
16.	Podlasie Biała Podl.	3	3	3:8
17.	Wólcanka Wólka Piłk.	4	3	7:9
18.	Jutrzenka Giebułtów	2	3	2:3

NASTĘPNE KOLEJKI

(26.08., środa): Lewart - ŁKS Łągow (godz. 17:00), Wisłoka - Wisła P. (godz. 17:00), Hetman - Orłęta (godz. 17:00), Podhale - Podlasie (godz. 17:00), KSZO - Avia, Korona II - Cracovia II, Chełmianka - Sokół, Siarka - Stal K., Wisła S. - KS Wiązownica, Jutrzenka - Stal St., Wólcanka - pauza.

(29/30.08.): Podlasie - KSZO (sob., godz. 12:00), Wisła P. - Lewart (niedz., godz. 17:00), Orłęta - Chełmianka (niedz., godz. 17:00), Avia - Wólcanka, KS Wiązownica - Podhale, Stal K. - Wisła S., ŁKS Łągow - Siarka, Sokół - Wisłoka, Cracovia II - Hetman, Stal St. - Korona II, Jutrzenka - pauza.

NASTĘPNE KOLEJKI

TYPUJE Wojciech Machnowski, zawodnik Granicy Terespol

Lewart - ŁKS Łągow 2:1
Wisłoka - Wisła P. 1:3
Hetman - Orłęta 0:2
Podhale - Podlasie 0:1

Podlasie - KSZO 1:0
Wisła P. - Lewart 4:1
Orłęta - Chełmianka 0:2

mp

Lider mieszka w Puławach

Wisła wygrała piąty mecz z rzędu i z kompletem punktów została samodzielnym liderem III ligi. Gracze Mariusza Pawlaka jako pierwsi stracili gola, jednak potrafili się podnieść.

Spotkanie lepiej mogli zacząć gracze Tomasa Złomańczuka, który został szkoleniowcem Chełmianki. Błąd popełnił Kacper Kołotyło, zaś Paweł Myśliwicki dograł do Oleksieja Prytulaka. Uderzenie Ukraińca z bramki wybił Rafał Kiczuk. W odpowiedzi żaden z zawodników nie doszedł do piłki zagranej wzdłuż bramki przez Adriana Paluchowskiego.

Po niespełna kwadransie drugiej połowy dośrodkowanie z rzutu różnego Tomasza Brzyskiego dotarło do Myśliwieckiego, który trafił głową do siatki. Wisła odpowiedziała bardzo szybko. Sebastian Ciołek sfaulował Paluchowskiego w polu karnym, a sędzia wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Łukasz Kacprzycki, który nie dał szans bramkarzowi.

Podopieczni Pawlaka dążyli do tego, by po raz piąty wygrać w sezonie. Udało się w 80 minucie. Bartłomiej Bartosiak zacentrował do Paluchowskiego, który precyzyjnym uderzeniem głową zapewnił Wisłę komplet punktów. Wcześniej blisko szczęścia



Adrian Paluchowski zdobył swojego trzeciego gola w barwach Wisły

byli: Emil Drozdowicz i Bartosiak, lecz za każdym razem pewnie między słupkami zachowywał się Ciołek.

- Było widać, że Chełmianka jest dobrze zorganizowanym zespołem. Mają nowego trenera, ale potrzeba czasu, żeby zaistniała. Mamy dwa zespoły Wisły. Jeden, który gra na wyjeździe i u siebie. Cieszy zwycięstwo, postawa niektórych zawodników. Może nie będziemy grać nie wiem jak pięknie, ale skutecznie. Nie wszystko musi nam wyjść, jesteśmy tylko ludźmi. Stworzyliśmy mniej sytuacji niż w Zamościu, ale zwyciężyliśmy. Po raz kolejny mój zespół potrafił triumfować, chociaż jako pierwsi straciliśmy bramkę - mówi Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

Wisła Puławy - Chełmianka Chełm
2:1 (0:0)

Bramki: Kacprzycki 62' (k), Paluchowski 80' - Myśliwiecki 57'.
Wisła: Kołotyło - Bragiel (46' Kubań), Kiczuk, Cyfert, Cheba, W. Puton (46' Drozdowicz), Skałeczki, Kacprzycki (84' Pielach), Zając (58' Bartosiak), K. Puton, Paluchowski.

Chełmianka: Ciołek - Brzozowski, Kanarek, Wawryszczuk (86' Skoczylas), Myśliwiecki, Grądz (83' Dąbrowski), Wołos, Kotowicz, Brzyski, Bendera (72' Bonin), Prytulak (72' Wójcik).

Żółte kartki: Kiczuk, Skałeczki - Wawryszczuk, Wołos.

Sędziował: Mysza (Stalowa Wola).
Widzów: 500.

Do Dębicy i z Lewartem

Obecny tydzień oznacza dwie kolejki w III lidze.

We środę podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzają się w Dębicy z Wisłoką, zaś w niedzielę podejmą Lewart Lubartów. Szczególnie ten drugi mecz będzie bardzo interesujący, gdyż w drużynie rywali występuje spora rzesza byłych Wiślaków.

ROZMOWA Z Konradem Szczotką, wychowankiem Wisły i zawodnikiem Lewartu

Żeby Leoś był dumny z tatusia

Najbliższa niedziela będzie wyjątkowym dniem w twoim życiu?

- Oczywiście. Jestem wychowankiem Wisły i pochodzę z Puław. Na stadionie przy Hauke Bosaka zawsze grałem jako zawodnik gospodarzy. Teraz po raz pierwszy wyjdę jako gość. Nigdy nie byłem w szatni dla przyjezdnych. Wszystko przede mną.

Jak będzie wyglądała twoja droga na stadion?

- Mam pięć minut piechotką, więc nawet nie będę odpalał samochodu.

Przed tobą nietypowe emocje?

- Oczywiście. Jestem zawodnikiem Lewartu i zrobię wszystko, by to mój obecny klub zgarnął trzy punkty. Wciąż jestem graczem Wisły Puławy, a występuję w Lubartowie na zasadzie wypożyczenia.

A gdybyś zdobył gola?

- Oby tak się stało. Jeśli nawet strzeliłbym, nie byłoby „jazdy na kłacie”, a umiarkowana radość. Mam duży szacunek do mojego klubu, który mnie wychował.

Wisła wywalczy awans?

- Widać od początku sezonu, że taki jest cel. Transfery mogą świadczyć, że w Puławach chcą powrotu do drugiej ligi.

Awansują?

- Tak.

Przez ile będziesz grał w Lewarcie?



- Jestem wypożyczony do końca sezonu, ale zimą będę mógł wrócić, oczywiście, jeśli trener będzie mnie widział w składzie.

Chciałbyś wrócić?

- Oczywiście.

Kto z bliskich wybierze się na mecz?

- Będą rodzice, rodzeństwo, znajomi i być może moja żona Ola z Leosem.

Dla synka będzie to pierwsze spotkanie w życiu?

- Dokładnie. Przyszedł na świat kilka tygodni temu. Mam nadzieję, że będzie miał powody do radości i będzie dumny z tatusia?

Będziesz chciał, by również został piłkarzem? Twój tata

Stanisław bardzo chciał, by tak się stało z tobą i dopiął swego...

- Nie będę napierał, sam wybierze. Ostatnio spał, gdy jechałem na mecz z KS-em Wiązownica. Podszedłem do niego i powiedziałem, że jadę grać o punkty. Uśmiechnął się.

Dobrze odrobiona lekcja Lewartu. „Stadiony świata” Żeliski

Znakomity wynik lubartowian. Biało-niebiescy rozbili Stal Kraśnik aż 3:0. Oba zespoły kończyły mecz w niepełnym składzie.

W okresie przygotowawczym oba zespoły zagrały w sparingu. Podopieczni Bogdana Bławackiego triumfowali aż 4:0. Już po kilkunastu minutach było pewne, że Stal wygra, gdyż zdołała zdobyć aż trzy bramki. - Mamy do czynienia z dobrze odrobioną lekcją. Od tamtego spotkania wskoczyliśmy na wyższy poziom, jeśli chodzi o organizację gry. Wystrzegamy się takich błędów. Sparringi są po to, by się uczyć i wyciągać wnioski. Udało się? Oczywiście. Przecież przegraliśmy różnicą czterech goli, a teraz triumfowaliśmy 3:0. Tylko się cieszyć. Ponadto przeciwnik nie miał wielkich sytuacji, może jedną, pod koniec pierwszej połowy, a piłka trafiła prosto w Adriana Wójcickiego. Zagrał nam jedynie po stałych fragmentach gry - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Podopieczni Tomasza Bednaruka idealnie weszli w mecz. Już w 9 minucie Grzegorz Fularski dał naszym prowadzenie. Po centrze Dawida Pożaka piłka przeszła na drugi słupek, gdzie Marcin Świech zgrał wzdłuż bramki, a „Fular” głową dopełnił formalności. Jeszcze przed przerwą mógł i powinien podwyższyć Krystian Żelisko. Niestety, po rzucie różnym przestrzelił głową z najbliższej odległości.

Gracz wypożyczony z Wisły Puławy (nie będzie mógł zagrać w niedzielnej starcie z Dumą Powiśla) zrehabilitował się tuż po zmianie stron, kiedy po dośrodkowaniu na dalszy róg bramki dopełnił formalności, uderzając do pustej bramki gospodarzy. Młody napastnik jeszcze raz wpisał się na listę strzelców w 82 minucie. Wówczas na boisku w ekipie gospodarzy nie było już ukaranego czerwoną kartką Jakuba Czeleja. Chwilę później to samo spotkało Juliana Tadrowskiego. Jako pierwszy za przewinienie musiał zejść Marcin Świech z naszego zespołu. - To była bezsensowna sytuacja. Marcin był faulowany i nic wielkiego by nie było. Niepotrzebnie kopnął rywala bez piłki. Zapewne czeka go przerwa w meczach o punkty. Raczej nie pomoże nam w najbliższych dwóch meczach - mówi szkoleniowiec Lewartu.

A gol na 3:0? Po szybkim ataku Konrad Szczotka podał do „Żelka”, który znajdował się w narożniku pola karnego. Popatrzył i przymierzył w samo okienko. „Stadiony świata”. Żaden bramkarz nie byłby w stanie sięgnąć piłki. W Kraśniku zapewne długo nie padnie taki piękny gol.

Stal Kraśnik - Lewart Lubartów
0:3 (0:1)

Bramki: Fularski 9', Żelisko 52', 82'.

Lewart: Wójcicki - Michałow, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Fularski, Aftyka (80' Buczek), Szczotka, Najda, Żelisko.
Żółta kartka: Szczotka.
Czerwona kartki: Czeleja 80', za dwie żółte kartki, Tadrowski 84', za dwie żółte kartki - Świech 67', za kopnięcie rywala.

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podhale - Podlasie 3:0
Lewart - ŁKS Łagów 2:0
Wisłoka - Wisła P. 0:2
Hetman - Orleń 0:2

Podlasie - KSZO 0:2
Orleń - Chełmianka 1:1
Wisła P. - Lewart 1:2

Wzmocniony beniaminek

We środę piłkarze Lewartu podejmą innego beniaminka - ŁKS Łagów. Zespół Ireneusza Pietrzykowskiego wystartował bardzo dobrze.

Przed sezonem do ekipy doszedł Piotr Rogala z Wisły Puławy, Adam Imiela z II-ligowej Legionovii Legionowo, zaś w tygodniu doszło do dużego transferu. W ŁKS-ie zagra Adam Mójta. 34-latek obrońca w poprzednich rozgrywkach grał w II-ligowej Pogoni Siedlce. W 27 meczach zdobył pięć goli. W CV ma grę w Ekstraklasie w barwach: Odry



Krystian Żelisko (z prawej) popisał się przepięknym strzałem z narożnika pola karnego, pieczętując wygraną 3:0 w Kraśniku ze Stalą (fot. Krystian Żelisko)

Wodzisław, GKS-u Bełchatów, Podbeskidzia Bielsko-Biała, Wisły Kraków oraz Piasta Gliwice.

Wspomnień czar w Puławach

W niedzielę lubartowian czeka bardzo trudne zadanie. Zmierzą się z Wisłą Puławy, która jest głównym kandydatem do awansu.

Dla wielu zawodników z Lewartu będzie to powrót na stadion, na którym występowali w przeszłości. W tej grupie są: Michał Budzyński, Arkadiusz Maksymiuk, Konrad Nowak, Dawid Pożak, Krystian Żelisko oraz wychowanek Wisły - Kon-

rad Szczotka. Niegdyś w ekipie „Dumy Powiśla” występował Tomasz Bednaruk, obecny trener biało-niebieskich.

- Oszukałbym, gdybym powiedział, że mecz z Wisłą to takie samo starcie jak z KS-em Wiązownica czy Podhalem Nowy Targ. Wymienieni gracze oraz ja spędziliśmy tam dużo pięknych chwil. Sam wraz z zespołem wywalczyliśmy awans do II ligi. Pojawił się potężny sponsor - Grupa Azoty, stadion został oddany do użytku. „Budyń”, „Nowy”, „Maks”, „Szczotki” mieli udział przy awansie na zaplecze Ekstraklasy. Wszyscy będą chcieli pokazać się z dobrej strony. Teraz jesteśmy w Lewar-



Kuba w Lewarcie. Po trzypółletnim pobycie w Chełmiance Chełm do Lewartu wrócił Jakub Niewęgłowski. 27-latek jest wychowankiem Wodnika Siemień, a następnie grał w barwach Victorii Parczew. Został wypatrzony przez lubartowian i trafił do drużyny przed sezonem 2013/2014. Przez trzy i pół roku stanowił ważne ogniwo drużyny, z którą wywalczył awans do III ligi i przeniósł się do Chełmianki. Dla Lewartu wystąpił w 96 spotkaniach. W IV lidze rozegrał 64 mecze, zaś o szczebel wyżej 32 razy

cie i skupiamy się na tym, by odebrać punkty Wisłę - mówi szkoleniowiec Lewartu.

Wraca „Nowy”

Na mecz z Wisłą do składu wróci Konrad Nowak. 35-latek odcierpi karę trzech meczów za czerwoną kartkę, którą otrzymał w spotkaniu z Wisłą Sandomierz.

Pełna kontrola. Azoty w półfinale Pucharu Polski

Podopieczni Larsa Walthera w piątkowy wieczór rozegrali zaległe spotkanie w ćwierćfinale PGNiG Pucharu Polski, w którym zmierzyli się z drużyną z I ligi - Siódemką Miedź Legnica.

Puławianie już na początku spotkania wypracowali sobie kilkubramkową przewagę, którą w miarę upływu czasu sukcesywnie powiększali. Gracze Azotów kontrolowali przebieg całego meczu. Nagrodę dla najlepszego zawodnika otrzymał bramkarz Vadim Bogdanov.

- Wygrywamy wysoko z Siódemką Miedź Legnica i meldujemy się w Final Four PGNiG



Dawid Dawydzik i spółka nie mieli żadnych problemów z wyeliminowaniem Miedzi Legnica

Pucharu Polski. Wiedzieliśmy, że drużyna z Legnicy będzie wy-

glądała trochę inaczej niż po poprzednim sezonie, bo kilku bardzo

ważnych graczy tego zespołu go opuściło. Mimo tego podeszliśmy do spotkania w pełni skoncentrowani. Na pewno bardzo dobrze zagraliśmy w defensywie, stąd mogliśmy pociągnąć szybki kontratak i zdobywać łatwe bramki. Trener dał pograć wszystkim zawodnikom, rotowaliśmy składem co piętnaście minut. Szkoleniowiec powiedział nam w szatni, że nie po to jechaliśmy tutaj tyle godzin, żeby zagrać słaby mecz. Jesteśmy zadowoleni i czekamy na kolejnego rywala w Pucharze Polski – podsumował Dawid Dawydzik, zdobywca pięciu bramek.

Rywala w kolejnym etapie PGNiG Pucharu Polski poznamy 27 sierpnia. Tego dnia w siedzibie ZPRP odbędzie się losowanie par półfinałowych. W ostatnim boju,

którego stawką będzie awans do czołowej czwórki będzie mecz Górnika Zabrze z Zagłębiem Lubin. Stawkę półfinalistów uzupełnią: Łomża Vive Kielce i Orlen Wisła Płock.

**Siódemka Miedź Legnica – Azoty Puławy
17:35 (8:18)**

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki – Jarosiewicz 5, Dawydzik 5, Jurecki 4, Akimenko 3, Szyba 3, Gumiński 3, Seroka 3, Podsiadło 2, Bachko 2, Rogulski 2, Kowalczyk 2, Adamczuk 1, Flont.

mp

Zmiany w I lidze – nowa drużyna, nowy trener, nowi rywale

Z powodu pandemii koronawirusa i przedwcześnie zakończonego sezonu zarząd Związku Piłki Ręcznej w Polsce podjął decyzję o braku spadków z I ligi, natomiast kilka drużyn z II ligi uzyskało awans.

W nadchodzącym sezonie w 1. Lidze zagra 44 drużyny. ZPRP podzieliło je według klucza geograficznego na cztery grupy po 11 zespołów. Azoty-Puławy II zagrają, podobnie jak poprzednio w grupie C, ale z kilkoma nowymi rywalami.

Grupa C w sezonie 2020/2021: AZS AWF Białka Podlaska, CKS Jurand Ciechanów, KPR Legionowo, Politechnika Anilana Łódź, Orlen Wisła II Płock, SMS ZPRP Płock, Azoty II Puławy, KS Uniwersytet Radom, MKS Wieluń, MKS Mazur Sierpc, AZS UW Warszawa

Odmłodzona drużyna
Po zakończonym sezonie 2019/2020 w rozgrywkach juniorskich i pierwszoligowych z zespołu Azotów-Puławy II odeszło dziewięciu zawodników: Miłosz Jeżyna, Miłosz Napora, Rafał Capała, Krystian Figura, Adam Stępień, Dominik Janicki, Hubert Kamiński, Kacper Wiącek, Michał Czerwiński. Część z nich zdecydowało się kontynuować naukę na studiach i tym samym grę z piłką ręczną w innych miastach, a część zakończyła przygodę z handballem.



Piotr Pezda drugim szkoleniowcem

Do pierwszoligowego sztabu szkoleniowego, w roli asystenta trenera dołączył Piotr Pezda. Zastąpił on na tym miejscu Karola Gosia. Zarówno Piotr Dropek, jak i zawodnicy chwalą sobie współpracę z trenerem Piotrem Pezdą, który jeszcze do niedawna sam był zawodnikiem i grał na pozycji rozgrywanego.

Plan przygotowań do zbliżającego się sezonu w I lidze

Przygotowania pierwszoligowców do sezonu w I lidze trwają już miesiąc. W połowie lipca młodzi szczypiornicy spotkali się po raz pierwszy w hali sportowej. Zawodnicy trenują dwa razy dziennie – w siłowni, hali oraz na stadionie lekkoatletycznym, pracując nad siłą, wytrzymałością, kondycją fizyczną i techniką.

PLAN SPARINGÓW

30.08 – turniej towarzyski: Azoty-Puławy II (gospodarz), AZS AWF Białka Podlaska, MKS Padwa Zamość, Wisła Sandomierz
5/6.09 – turniej towarzyski: Wisła Sandomierz (gospodarz), Azoty-Puławy II, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, drużyna x
19/20.09 – mecz inauguracyjny w 1. Lidze: Azoty-Puławy II – Anilana Łódź

mp

Zawisza Mistrzem Polski



Mistrz Polski Mateusz Zawisza (drugi z lewej) wraz z kolegą Mateuszem Kozakiem oraz trenerami: Robertem Boruckim (z lewej) i Dariuszem Butrynem

Znakomity występ zawodnika Wisły Puławy podczas Mistrzostw Polski Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15 w podnoszeniu ciężarów.

W Zamościu złoto wywalczył Mateusz Zawisza. Podopieczni Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna zdeklasował rywali. W kategorii do 73 kg w dwuboju uzyskał aż

mp

210 kg (98 kg w rwaniu i 112 kg w podrzucie). O jego przewadze niech świadczy fakt, iż drugi zawodnik uzyskał aż o 54 kg mniej.

Czwartą lokatę wywalczył Jakub Wojtyła w kat. 81 kg. Puławianin uzbierał 135 kg (63 kg w rwaniu i 72 kg w podrzucie), zaś szósty w kat. 89 kg był Mateusz Kozak - 96 kg (42 kg w rwaniu i 54 kg w podrzucie).

Azoty z awansem bez gry

29 sierpnia oraz 5 września to terminy, kiedy pierwotnie miały się odbyć mecze pierwszej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy z norweskimi Haslum.

Po wielu próbach ustalenia dogodnych warunków organizacyjnych ze stron obu drużyn, w miarę upływu czasu fakt niemożliwości rozegrania meczów stał się coraz bardziej oczywisty. Restrykcje władz Norwegii spowodowane pandemią koronawirusa stały się coraz bardziej uciążliwe i skutecznie uniemożliwiły organizację

meczów. Podczas wymiany zdań pomiędzy drużynami i władzami EHF, padł jeszcze pomysł rozegrania meczów na neutralnym gruncie lub tylko w Polsce, jednak każdy wyjazd drużyny norweskiej z kraju skutkowałby koniecznością odbycia dwutygodniowej kwarantanny dla całego zespołu.

Drużyna Haslum w porozumieniu z władzami EHF podjęła decyzję o wycofaniu się z rozgrywek. Tym samym Azoty Puławy awansują do drugiej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy EHF.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Wisła II - Tęcza 2:0
Garbarnia - Stróża 2:2
Orion - Avia II goście nie dojechali
Orzeł - Ruch 4:2
Janów - Mazowsze 2:0
Niemce - Piaskovia 1:3
Sokół - Polesie 4:0
Motor II - Stal 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Janowianka Janów Lub.	4	12	19:2
2.	Motor II Lublin	4	12	16:8
3.	Wisła II Puławy	4	9	13:8
4.	LKS Stróża	4	7	10:10
5.	Orzeł Urzędów	4	6	8:6
6.	Avia II Świdnik	3	6	10:7
7.	Stal Poniętowa	4	6	8:6
8.	Piaskovia Piaski	4	6	8:12
9.	Orion Niedzwica	3	4	5:5
10.	Sokół Konopnica	4	4	12:13
11.	Garbarnia Kurów	4	4	8:9
12.	Tęcza Bełżyce	4	3	4:11
13.	GKS Niemce	4	3	5:13
14.	Mazowsze Stężyca	4	3	4:8
15.	Polesie Kock	4	3	5:14
16.	Ruch Ryki	4	3	12:15

NASTĘPNA KOLEJKA

(29/30.08): Piaskovia - Garbarnia (sob., godz. 16:00), Avia II - Wisła II (niedz., godz. 11:00), Stal - Orion, Polesie - Motor II, LKS Stróża - Sokół, Mazowsze - GKS Niemce, Ruch - Janowianka, Tęcza - Orzeł.

mp

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI

Amator - Hetman 2:3
Kadet - Skrobów 2:3
Orły - Drzewce 0:5
KS Góra - Serokomla 3:4
Michów - Gabaryty 1:2
Bogucin - Wodniak 4:2
Draco - Żyrzyniak 0:4
Wilki - Wawel 3:2

WYNIKI 3. KOLEJKI

Żyrzyniak - Amator 3:0
Wodniak - Draco 3:4
Wilki - Bogucin 1:4
Gabaryty - Wawel 0:1
Serokomla - Michów 5:1
Drzewce - KS Góra 7:0
Hetman - Kadet 10:1
Skrobów - Orły - przeł. (09.09., godz. 17:00)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	3	9	25:0
2.	Hetman Gołęb	3	9	19:3
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	3	9	11:0
4.	Serokomla Janowiec	3	9	11:4
5.	BKS Bogucin	3	6	8:7
6.	Draco Kowala	3	6	9:10
7.	Wilki Wilków	3	6	7:8
8.	Wodniak Piotrawin	3	3	10:10
9.	KS Góra Puławska	3	3	4:11
10.	Wawel Wąwolnica	3	3	5:8
11.	LKS Skrobów	2	3	3:8
12.	Gabaryty Dęblin	3	3	2:3
13.	Amator Rososz-Leop.	3	0	5:11
14.	GLKS Michów	3	0	4:10
15.	Orły Kazimierz	2	0	0:7
16.	Kadet Lisów	3	0	3:26

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08):

Orły - Hetman (godz. 17:00), KS Góra Puł. - LKS Skrobów (godz. 17:00), GLKS Michów - KS Drzewce (godz. 13:00), Wawel - Serokomla (godz. 16:00), Żyrzyniak - Wodniak (godz. 16:00), Amator - Kadet, BKS Bogucin - Gabaryty, Draco - Wilki.

mp

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Cisy - Czarni
Leokadiów - Garbarnia II
Legion - Gigant
Abramów - Piekieleko
Orleń - Stacja
Zawisza - Powiślak II

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08):

Gigant - Powiślak II, Stacja - Zawisza, Piekieleko - Orleń, Garbarnia II - GKS Abramów, Czarni - SKS Leokadiów, Legion - Cisy.

mp

Puławscy rowerzyści oddali hołd tragicznie zmarłej miłośniczce roweru

Dwa tygodnie temu w wyniku brawurowego zachowania kierowcy samochodu zginęła Karolina Kraska z Puław, żona, mama dwóch małych dziewczynek - Julki i Majki, miłośniczka jazdy na rowerze. Wypadek ten po części zainicjował specjalną akcję, mającą na celu uświadomienia potrzeby poprawy bezpieczeństwa rowerzystów na drogach.

„Zginęła nasza koleżanka”

Ponad setka rowerzystów w minioną sobotę przejechała przez Puławę do miejsca, gdzie zginęła Karolina, tam przyjaciele zapalili symboliczny znicz. Rowerzyści wyruszyli spod hali MOSiR. Trasa przebiegała ulicą Centralną, Piłsudskiego, Zieloną i Kazimierską do Parchatki. Organizatorami wydarzenia były grupy: Puławskich Rajdów Rowerowych, BikeClub UMCS i Porozumienie Rowerowe - Lublin Rowerem.

Jak podkreślają inicjatorzy akcji przejazd ma na celu zwrócenie



Rowerzyści wystartowali spod hali MOSiR, przejechali ulicą Centralną, Piłsudskiego, Kazimierską do miejsca wypadku w Parchatce

uwagi innych uczestników ruchu na problem bezpieczeństwa rowerzystów, jako niechronionych uczestników ruchu drogowego.

- Karolina zginęła 10 sierpnia, w czwartek zginęła młoda rowerzystka z okolic Torunia, 15 sierpnia w Bieszczadach została potrącona moja koleżanka z Lublina, to wszystko z winy kierowców. Jako były kierowca zawodowy i teraz aktywny rowerzysta dużo jeżdżę po całej Polsce, rowerzyści też nie są święci, każdy popełnia błędy, ale uważam, że najczęściej popełniają je kierowcy - mówi Andrzej Szczygieł, jeden z organizatorów rajdu.

- Boję się jeździć po ulicach. A po ostatnim wypadku boję się jeszcze bardziej. Boję się dziecko samo wypuszczać na rower. Nawet na przejściach dla pieszych jest niebezpiecznie. Zwłaszcza, gdy jest prawoskręt. Miałam taką sytuację, na takim właśnie przejściu, gdzie kierowca chciał we mnie wjechać, to był moment, centymetry się przede mną zatrzymał. Mieszkam w Puławach, zazwyczaj wszędzie jak jest pogoda dojeżdżam rowerem. Na wycieczki rowerowe jeżdżę tak, by nie korzystać z ruchliwych dróg, w mieście jadę po chodniku, gdzie są ścieżki rowerowe tam ścieżką, nie zjeżdżam na jezdnię -



Katarzyna Michalska,
uczestniczka rajdu

- Boję się jeździć po ulicach. A po ostatnim wypadku boję się jeszcze bardziej. Boję się dziecko samo wypuszczać na rower

mówi Katarzyna Michalska, jedna z uczestniczek rajdu.

Co zrobić, by poprawić tę sytuację?

- Przede wszystkim na kursach dla młodych kierowców, bardziej uczulać na zachowanie w stosunku do pieszych, rowerzystów i możliwych wydarzeń na jezdni. My nie jesteśmy chronieni, niczym, nam się największa krzywda dzieje. Trzeba rozmawiać o tym w szkołach, młodzież nie zdaje sobie sprawy, jakie błędy popełniają i jakie, czasem mają zwykłe szczęście. Naślądować, że rowerzyści są wszędzie



Andrzej Szczygieł,
jeden z organizatorów rajdu

- Rowerzyści też nie są święci, każdy popełnia błędy, ale moim zdaniem najczęściej popełniają je kierowcy

i trzeba na nich uważać. Nawet, jak samochód szybko przejedzie koło rowerzysty, to pęd powietrza może go przewrócić, poleci albo pod samochód albo na pobocze. Potrzeba więcej ścieżek rowerowych i takie dobrze przemyślane, zaprojektowane przez osoby, które też jeżdżą rowerem. Trasa wzdłuż wału z Puław do Bochatnicy, jest niefunkcjonalna, po niej takim rowerem, jakim jechała Karolina, szosówką, jeździć się nie da i najwyższy czas połączyć ją z Kazimierzem. Jak będzie tam odpowiednia trasa, to na pewno więcej rowerzystów z niej skorzysta. Ruch pomiędzy Kazimierzem a Puławami jest



Lilianna Jaworska,
miejaska radna i uczestniczka rajdu

- Śmierć Karoliny bardzo mnie dotknęła. Dzisiejsze wydarzenie to przede wszystkim zwrócenie uwagi na poprawę bezpieczeństwa

duży zwłaszcza teraz, odcinek od Parchatki do Bochatnicy jest najbardziej niebezpieczny, nie ma tam nic, ani pobocza ani tym bardziej chodnika. Bochatnicy chodnik znów jest dosyć wąski, jest zakaz poruszania się rowerem po chodniku, jeden pieszy ustąpi, a inny będzie miał pretensję, trzeba wtedy zjechać na ulicę - tłumaczy Andrzej Szczygieł.

Przypominamy jednocześnie, że na portalu Zrzutka.pl pod hasłem „Pomoc dla Arka, Julki i Majki” trwa zbiórka pieniędzy dla rodziny tragicznie zmarłej Karoliny.

Katarzyna Wietecha

Worek medali Wisły Błasiński multimedalistą. Wystartuje w Tokio?

Przy wysokiej temperaturze i żarze lejącym się z nieba odbywały się w sobotę Otwarte Mistrzostwa o Puchar Prezydenta Puław w pływaniu. Mimo trudnej pogody zawody przebiegły bardzo dobrze, a nasi pływacy zdobyli worek medali.

Złote krążki zawisły na szyjach Gabrysi Król, Anny Pecio oraz Kamili Czopek. Drugie miejsca w swoich startach zajęli Kamila Czopek oraz Łucja Sacharow. Na najniższym stopniu podium stanęli Zuzanna Gawelko, Mikołaj Maciąg oraz Bartłomiej Rymkiewicz.

MEDALIŚCI WISŁY PUŁAWY Złote medale

Kamila Czopek (50 m dowolny) - 41.78 s.

Gabriela Król (50 m dowolny) - 27.65 s.

Anna Pecio (50 m klasyczny) - 34.59 s.

Srebrne medale

Łucja Sacharow (50 m grzbietowy) - 57.50 s.

Kamila Czopek (50 m klasyczny) - 57.53 s.



Kamila Czopek została najlepszą zawodniczką w kategorii 2011 i młodszy

Brązowe medale

Zuzanna Gawelko (200 m klasyczny) - 2:54.69 s.

Bartłomiej Rymkiewicz (50 m grzbietowy) - 41.99 s.

Mikołaj Maciąg (50 m klasyczny) - 47.47 s.

STARTOWALI W BARWACH WISŁY

Zuzanna Cywka, Antonina Dudzik, Gabriela Król, Zuzanna Gawelko, Aleksandra Kapusta, Jakub Bocianowski, Damian Baraban, Igor Muzyka, Łucja Sacharow, Lidia Koncka,

Klaudia Deputat, Bartłomiej Rymkiewicz, Hubert Żaczek, Bruce Wojciechowski, Kamila Czopek, Lena Przewłoka, Zofia Bocińska, Aleksandra Żaczek, Aleksandra Kostyra, Zofia Pawłowska, Anna Pecio, Oliwia Ciepiewska, Mikołaj Maciąg, Dawid Sala, Bartłomiej Dudzik, Mateusz Kozak, Mateusz Sala, Igor Muzyka, Kamila Czopek, Wiktoria Szczawińska, Wiktoria Slotwińska, Jakub Kostyra, Bartłomiej Rymkiewicz.

mp

W ostatnich dniach odbyły się e-mistrzostwa świata w sztukach walki, w których wziął udział Jacek Błasiński.

E-mistrzostwa organizowane były przez federację Martial Arts Association International i sankcjonowane przez kilka międzynarodowych federacji, w tym federację olimpijskiego karate. E-mistrzostwa to forma Mistrzostw Świata rozgrywanych przez internet. - Jest to póki co jedyna forma rozgrywania mistrzostw w sztukach walki ze względu na panującą pandemię koronawirusa na całym świecie - mówi zawodnik.

Rywalizacja toczy się tylko w jednej konkurencji - w tzw. układach formalnych. W normalnych warunkach (także na igrzyskach olimpijskich w karate) konkurencja kata jest prezentowana przez uczestnika na macie przed sędziowskim, który ocenia pokaz uczestnika. W e-turnieju uczestnik wykonuje taką prezentację na dworze na wolnej przestrzeni i nagrywa z niej film wideo, który wysyła później na specjalny e-mail do sztabu sędziowskiego. Prezentacja polega na wykonaniu określonego schematu ruchowego



Jacek Błasiński ma szansę na występ w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 2021 roku, ale w barwach Irlandii

imitującego walkę z niewidzialnym przeciwnikiem. Trzeba jak najlepiej zaprezentować dany schemat ruchowy to znaczy: wykonać poprawnie w odpowiedniej kolejności w określonym kierunku na określoną wysokość i z odpowiednią siłą wszystkie techniki walki w konkretnym kata.

W tych rozegranych przed dwoma tygodniami e-mistrzostwach świata wzięli udział przedstawiciele wszystkich stylów walki takich jak karate, taekwondo, kung fu, tang soo do, aikido, kick-boxing, muay thai, hapkido itd., więc konkurencja była naprawdę bardzo wysoka. - Zaprezentowałem w sumie osiem kata - dwa z ka-

rate i sześć z taekwondo. Zdobyłem sześć złotych medali i dwa srebrne. Ponownie zdobyłem najwięcej krążków ze wszystkich startujących zawodników na świecie, w tym najwięcej złotych. Dzięki temu, jeśli wszystko dobrze pójdzie, to znaczy, sytuacja na świecie się ustabilizuje i Igrzyska Olimpijskie w Tokio w karate w przyszłym roku się odbędą oraz jeśli niebawem dostanę irlandzkie obywatelstwo to prawdopodobnie będę członkiem kadry Irlandii w karate olimpijskim i będę reprezentował ten kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 2021 roku. Zamierzam startować teraz dla Irlandii, jako że w Polsce moje sukcesy są niedoceniane i nie mam żadnego wsparcia od państwa - mówi Błasiński.

Jak przyznaje puławianin, w konkurencji kata ma bardzo duże szanse na zdobycie medalu olimpijskiego, jako że jest już dwukrotnie Mistrzem Świata. - Ponadto w zeszłym roku w Cork zdobyłem raz mistrzostwo globu w walkach kickboxingu i raz w rozbiaciach desek w sztuce walki tang soo do w 2009 roku. W sumie mam już 11 tytułów Mistrza Świata i 4 wicemistrza - kończy.

mp

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe radnych Rady Gminy Puławy

Paweł Gębala najlepiej zarabiającym radnym

W ubiegłym roku na jego konto wpłynęło 116,4 tys. zł. Potrafi też oszczędzać, bo spośród wszystkich radnych ma odłożone najwięcej na czarną godzinę.

Złożenie oświadczenia majątkowego to dla radnego, pełniącego funkcję publiczną, obowiązek, z którego nie zwalnia go nawet epidemia. W tym roku przez koronawirusa radni mieli jedynie więcej czasu, niż dotychczas na załatwie-

nie formalności. Zamiast do końca kwietnia tym razem dokumenty musiały znaleźć się na biurku przewodniczącej do końca maja. Można z nich wyczytać m.in. ile zarabiają, jakim dysponują majątkiem, czy oszczędzają i zaciągają kredyty. Wśród rajców gminy Puławy większość to osoby wciąż czynne zawodowo, 3 utrzymuje się z emerytury. Spośród tych pracujących w oświadczeniu majątkowym największych dochód za ubiegły rok wykazał Paweł Gębala - 116,9 tys. zł. Gros tej kwoty to wyna-

grodenie za pracę w Zakładach Azotowych. Radny może być także wzorem do naśladowania pod względem gospodarowania domowym budżetem - to właśnie on z całego gremium ma najwięcej oszczędności 145 tys. zł, ponad 26 tys. zł wkładu w kasie zapomogowo - pożyczkowej. Inwestuje także w akcje - ma papiery wartościowe na kwotę 12,3 tys. zł. Jeździ też najmłodszym samochodem - 2 - letnim Hyundaem. Na drugim miejscu pod względem zarobków plasuje się także

zatrudniony w Zakładach Azotowych Marek Maik - 108,4 tys. zł dochodu. Nieźle wiedzie się również przewodniczącej. Dorota Osiak ma warty 400 tys. zł dom, jest właścicielem i współwłaścicielem dwóch mieszkań. Niektórzy zaciągają też kredyty. Najwięcej do oddania w oświadczeniu zadeklarował Tomasz Mizak, który ma zobowiązania we frankach. Jak sytuowani są inni? Zachęcamy do zapoznania się z tabelą.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko, wiek, praca	Dochody/zarobki	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z 2018 r.
 Mariola Antoniak , 58 lat	24,8 tys. zł umowa o pracę, 24,3 tys. zł umowa zlecenie, 6,8 tys. zł dieta radnej	2 tys. zł/brak	brak	brak	zaoszczędziła 2 tys. zł, wzrost dochodów o 50 tys. zł
 Beata Bochra , 51 lat, ZUS w Lublinie	40,6 tys. zł umowa o pracę, 1,7 tys. zł inne dochody - świadczenie, 6,7 tys. zł dieta radnej	4,3 tys. zł/27 tys. zł	dom o pow. 44,1 m2 (70 tys. zł), mieszkanie o pow. 59,3 m2 (70 tys. zł)	brak	spadek oszczędności o ok. 5 tys. zł, wzrost dochodów o 4,4 tys. zł
 Paweł Gębala , 37 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	105,9 tys. zł umowa o pracę, 3,8 tys. zł umowa zlecenie, 7,2 tys. zł dieta radnego	145,1 tys. zł, 26,4 tys. zł wkład w MPKZP, akcje na 12,3 tys. zł /29,1 tys. zł pożyczka	działka o pow. 0,3 ha (20 tys. zł)	Hyundai I20 2013 r., Hyundai I20 2018 r.	spadek oszczędności o ok. 40 tys. zł, wzrost dochodów o 8,7 tys. zł
 Wojciech Jabłoński , 61 lat, Grupa Utrzymania i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w Górze Puławskiej	50,4 tys. zł umowa o pracę, 6,8 tys. zł dieta radnego	3 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (200 tys. zł), budynek gospodarczy o pow. 71 m2 (30 tys. zł)	Hyundai I30 2010 r.	spadek dochodu o 1,5 tys. zł
 Paweł Lisowski , 71 lat, emeryt	29 tys. zł emerytura, 8,1 tys. zł dieta radnego	brak	dom o pow. 120 m2 (300 tys. zł), gospodarstwo (70 tys. zł), garaż o pow. 40 m2 (30 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o 5 tys. zł
 Marek Maik , 44 lata, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	95 tys. zł umowa o pracę, 2,4 tys. zł umowa zlecenie, 11 tys. zł dieta radnego	797 zł/3,4 tys. zł	1/3 własności domu o pow. 100 m2 (180 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,5 ha 65 tys. zł), 1/3 współwłasności działek o pow. 2,9 ha (130 tys. zł)	Honda CRV III 2007 r.	spłacił część kredytu, wzrost dochodu o 25,9 tys. zł, spadek wartości działek, których jest współwłaścicielem o 60 tys. zł
 Krzysztof Misztak , 51 lat, Zarząd Dróg Powiatowych Kozenice	54,7 tys. zł umowa o pracę, 7,2 tys. zł dieta radnego	75 tys. zł/brak	dom o pow. 90 m2 (120 tys. zł), działka zabudowana domem o pow. 300 m2, działka rolna o pow. 0,57 ha, działka leśna o pow. 0,16 ha (8 tys. zł)	Volkswagen Tiguan 2009 r. (30 tys. zł)	spadek oszczędności o nieco ponad 60 tys. zł, wzrost dochodu o 9,9 tys. zł
 Tomasz Mizak , 42 lata, Powiatowy Urząd Pracy w Puławach	75,6 tys. zł umowa o pracę, 11 tys. zł dieta radnego, 207 zł umowa o dzieło	6,6 tys. zł/82,6 CHF	dom o pow. 146 m2 (350 zł)	Opel Zafira 2009 r.	wzrost dochodu o 7,5 tys. zł
 Walentyna Nowak , 66 lat, emeryt	21,8 tys. zł emerytura, 8,1 tys. zł dieta radnego, 700 zł nagroda starosty	4,8 tys. zł/brak	dom o pow. 85 m2 (110 tys. zł), działka mieszkaniowa o pow. 23 a (30 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o ok. 10 tys. zł
 Beata Nowicka , 50 lat, Przedszkole w Górze Puławskiej	28,1 tys. zł umowa o pracę, 9,7 tys. zł dieta radnej i sołtysa, 2,2 tys. zł inkaso	1,4 tys. zł, 230 Euro/44,8 tys. zł	dom o pow. 120 m2	Peugeot 3008 (2010 r.), Seat Leon 2006	wzrost dochodu o ok. 10 tys. zł
 Dorota Osiak , 50 lat, Lubelski Urząd Celno -Skarbowy w Białej Podlaskiej, Oddział celny w Puławach	68,7 tys. zł umowa o pracę, 14,9 tys. zł dieta radnej, 10,1 tys. zł najem lokalu mieszkalnego i domu, 7 tys. zł dochód z gospodarstwa	5 tys. zł, 791. Euro, 5,2 tys. zł wkład w PZKP/263 tys. zł	dom o pow. 220 m2 (400 tys. zł), 1/3 współwłasności domu o pow. 80 m2 (100 tys. zł), mieszkanie o pow. 37,8 tys. zł (225 tys. zł), 1/6 własności mieszkania o pow. 54,1 m2 (205 tys. zł), współwł. gospod. rolnego o pow. 1,8 ha (30 tys. zł), gospod. o pow. 3,2 ha (75 tys. zł), 1/3 współwł. gospod. rolnego o pow. 8,8 ha (350 tys.)	Peugeot 207 2012 r" Suzuki Grand Vitara 2002 r.	wzrost dochodu o 13 tys. zł
 Zdzisław Urbanek , 68 lat, emeryt	42,3 tys. zł emerytura, 1,5 tys. zł dieta sołtysa, 7,9 tys. zł dieta radnego	46,9 tys. zł, 29,6 tys. zł akcje KGHM/brak	dom o pow. 192 m2 (300 tys. zł), działka o pow. 26 a (50 tys. zł), 580 zł inkaso, 2,2 tys. zł inkaso	brak	spadek dochodów o 24,5 tys. zł
 Marek Woszczyk , 65 lat, Miejskie Przedszkole nr 16 w Puławach	34,8 tys. zł umowa o pracę, 6,8 tys. zł dieta radnego	brak/brak	dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł), działka o pow. 8 a + działka ogrodowa o pow. 22 a (100 tys. zł)	brak	wzrost dochodu o 2,6 tys. zł
 Katarzyna Zawadzka , 34 lata, Nadleśnictwo Puławy	63,2 tys. zł umowa o pracę, 8,6 tys. zł dieta radnej i sołtysa, 760 zł inkaso	3,7 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (320 tys. zł)	brak	w poprzednim oświadczeniu wykazała dom o pow. 200 m2 (wart. 320 tys. zł), wzrost dochodu o 13,4 tys. zł



Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

2186. Nadzory Drogowe Piotr Kolek
2187. NADZÓR NAD PRODUKCJĄ ŻYWNOŚCI KRZYSZTOF FREJOWSKI
2188. NAKANU Radosław Łysiak
2189. Naprawa AGD Andrzej Dorosz, ZAKŁAD USŁUGOWO HANDLOWY „ELMAR” S.C. Andrzej Dorosz
2190. Naprawa Obuwia Piotr Węgliński
2191. Naprawa Pomp Wtryskowych i Wtryskiwaczy mgr inż. Jarosław Pawlik
2192. Naprawialnia Tomasz Kędziora
2193. Natalia Kula
2194. Natalia Piechota Body Care
2195. NATECH Grzegorz Nachowicz
2196. NECTARIS SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2197. Nekropol KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Michał Wnuk
2198. netro.pulawy.pl Usługi informacyjne Robert Biskup
2199. NEW HORIZONS LANGUAGE CENTRE ARKADIUSZ SKRZYPNIAK
2200. NEWAGEKNITTING SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2201. NEWTONE S.C. Ewa Soszyńska-Sumorek
Newtone s.c. Kamila Lichota, Ewa Soszyńska-Sumorek, Konrad Sumorek
2202. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ALTRA” S. C. Pielęgniarki Środowiskowe - Rodzinne Grażyna Doliniak, Grażyna Czu
2203. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „AS-DENT” ANNA SOBCZYŃSKA
2204. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ALTRA S. C. Pielęgniarki Środowiskowe - Rodzinne Grażyna Doliniak, Grażyna Czuc
2205. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej NZOZ „Góra - Med” S.C. Barbara Kwiaton, Olga Kwiaton
2206. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej STENODENT Barbara Stefanek-Nowacka; Prywatny Gabinet Stomatologiczny lek.st
2207. Nieruchomości Dąbał Marek
2208. Niezłe Ziółko Przemysław Kamela
2209. NINA BEDNARCZYK
2210.Nina Makuch
2211. NITAX ANNA NITA
2212. NMEDIA Łukasz Krześniński
2213. Nolegi Bartosz Adamowicz
2214. NOEN SP. Z O.O.
2215. Norbert Gumienik
2216. Nowakowicz Mirosław
2217. Nowex Renata Nowak
2218. NRG SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
2219. NZOZ ZDROWY ZĄBEK Danuta Droś
2220. NZOZ „DO-DENT” Dorota Piasecka
2221. NZOZ „ZDROWIE” S. C. Małgorzata Bielecka, Krzysztof Laskowski
2222. Obiady Domowe Marlena Gazda-Stojak
2223. Obiektywna Ola - fotografia Aleksandra Skorupa
2224. Obsługa i Naprawa Pojazdów Mechanicznych Marek Kosmala
2225. Obsługa Ruchu Turystycznego Jarosław Cendrowski
2226. Octamedia Maciej Cherubin
2227. Od Brzuska do maluszka Aleksandra Gawęda
2228. Oddball English - Piotr Dudzik
2229. ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO
- KRAJOZNAWCZEGO IM KAROLA SICIŃSKIEGO W KAZIMIERZU DOLNY
2230. Ogrodex
2231. OGRODZENIA ŁUCJANEK Aneta Łucjanek
2232. Olga Grabska „ELIT” s. c. J. Grabski, Ō. Grabska
2233. Olga Kazanowska, Butik Olga
2234. Olga Kowalik MAJESTAT
2235. OLGA ŚŁOTWIŃSKA
2236. Olga Ścibior Projektowanie Wnętrz
2237. OLILI SYLWIA SZLACHTOWICZ
2238. OLLFOR-ALEKSANDRA BERNAT
2239. Olosport Joanna Wędowska
2240. ONA Anita Miskiewicz
2241. One Draft Mariusz Stańczak
2242. OPTYK Bożena Stompor
2243. ORTIS PUŁAWY Jacek Michalski
2244. OSMAX MONIKA OSIŃSKA
2245. O-Stempel Michał Okoń
2246. Ostrzenie Narzędzi Michał Marek
2247. Ośrodek Odnowy Biologicznej „Feniks” Halina Zubrzycka
2248. OŚRODEK ROZWOJU NOWYCH TECHNOLOGII SP. Z O.O.
2249. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Grzegorz Sulej”
2250. Ośrodek Szkolenia Kierowców „Jarosław Sulej”
2251. Ośrodek Szkolenia Kierowców Artur Zasada
2252. Ośrodek Szkolenia Kierowców Cezary Lipski
2253. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW GRZESIEK
2254. Ośrodek Szkolenia Kierowców Paweł Szczypa
2255. OWOCE WARZYWA Anna Koniarz
2256. OZE Eksperts Zbigniew Siwiec
2257. P P H U Tomasz Olszak
2258. P. E. INSTAL Usługi Hydrauliczne Paweł Jędryś
2259. P. H. U. KAMET Robert Kamiński
2260. P.C. DEVELOPMENT PRZEMYSŁAW CHABIOR
2261. P.H. BRYZA
2262. P.H.SMART
2263. P.H.U. Piłka Łukasz Piłat
2264. P.H.U. „ABC „ Anna Czuchryta
2265. P.H.U. „Krak” - Łukasz Krakowiak
2266. P.H.U. „MEMORIA” Dorota Jaruga
2267. P.H.U. „XEROSERWIS” Piotr Olszak
2268. P.H.U. EMAKO PIWA REGIONALNE MARCIN KOPCZYŃSKI
2269. P.H.U. GARU Ewa Tyrkowska
2270. P.H.U. IVEX Andrzej Wójtowicz EXPORT & IMPORT owoców i warzyw
2271. P.H.U. Janowiec II Ciciela Stanisław ul. Nowy Janowiec 15a, 24-123 Janowiec
2272. P.H.U. Joanna Pyszcak
2273. P.H.U. Łukasz Sońta LUKAS PUB
2274. P.H.U. MARCZAK
2275. P.H.U. PRYWACIARZ ANDRZEJ ŁUKASZ SALA
2276. P.H.U. Przemysław Gaska
2277. P.H.U. ŚŁOTA Adrian Słota
2278. P.H.U. SPAW-KOKS Adrian Piskorski
2279. P.H.U. Tecbud Łukasz Turowski
2280. P.H.U. TOM - MAR Tomasz Maruszak

Marta Pietroni

Koronawirus nie przeszkodził w organizacji tradycyjnego święta

Mieszkańcy gminy Kurów bawili się na dożynkach

Choć epidemia koronawirusa cały czas ma się dobrze, władze gminy Kurów postanowiły nie rezygnować w tym roku z organizacji dożynek. – Myślę, że to była dobra decyzja – mówi wójt Arkadiusz Małecki, podsumowując imprezę, która na kurowski rynek przyciągnęła wielu mieszkańców.

Choć w niektórych okolicznych gminach władze postanowiły nie organizować dożynek lub odbyć je w ograniczonej formie np. samej mszy dożynkowej, samorząd Kurowa postanowił zorganizować mieszkańcom wydarzenie do wspólnego świętowania i dobrej zabawy. Gminne dożynki odbyły się 16 sierpnia. Najpierw za tegoroczne plony podziękowano na mszy w kurowskiej parafii, skąd dożynkowy korowód przeszedł na Stary Rynek w centrum miejscowości. Tu odbyło się dzielenie chleba z tegorocznej mąki (ze względów bezpieczeństwa sanitarnego rozdawano wszystkim zebranym zafoliowane bochenki do zjedzenia w domu), rozstrzygnięcie konkursu wieńców dożynkowych i zabawa z tańcami. Było ludowo i rockowo – zagrała kapela Butrynów, zespół Krzysztofa Kałdunka i zespół Machina.

– Gdybyśmy mieli świadomość jakiegoś poważnego zagrożenia, na pewno nawet w ostatniej chwili odwołalibyśmy imprezę. Ale nie chcieliśmy tego robić i nie mieliśmy takich przesłanek. Było skromnie, ale całkiem przyjemnie. Mieszkańcy byli zadowoleni. Niektórzy wskazywali, że powinna wystąpić jakaś gwiazda, ale wtedy mogłoby do nas przyjechać dużo osób również z innych powiatów i taka sytuacja mogłaby już rodzić zagrożenie. Mieszkańcy mogli uczestniczyć w imprezie na rynku, a jeśli ktoś wolał zostać w domu ze względów bezpieczeństwa, mógł obejrzeć transmisję imprezy na żywo. Myślę, że to się sprawdziło i ja jestem bardzo zadowolony, zarówno z dożynek, jak i imprezy patriotycznej na rynku 15 sierpnia – podsumowuje organizację dożynek wójt Arkadiusz Małecki.

Kamil Wąsik



Chociaż na początku było trochę sztywno, w dalszej części imprezy wiele osób chętnie tańczyło pod sceną. Były zarówno tańce w parach, jak i korowody wokół dożynkowego placu. O muzykę zadbała Kapela Butrynów, Zespół Krzysztofa Kałdunka, a na koniec rockowym akcentem dożynki zakończył zespół Machina



Podczas imprezy jury konkursowe na czele z wójtem, ale i z udziałem folklorystów, oceniło dożynkowe wieńce i przyznało nagrody poszczególnym sołectwom. Pierwsze nagrody: Bronisławka, Klementowice, Olesin. Drugie nagrody: Buchałowice, Brzozowa Gać, Łąkoć. Pula nagród wyniosła w tym roku 4,5 tys. zł



Oficjalnie dożynkową imprezę rozpoczął wójt Arkadiusz Małecki, który wraz z gospodyniami z różnych sołectw rozdał wszystkim zgromadzonym na placu chleb dożynkowy, upieczony z tegorocznej mąki. Gmina zastanawiała się, w jaki sposób w obliczu obostrzeń epidemiologicznych zorganizować dzielenie się chlebem – dla bezpieczeństwa postawiono na rozdawanie zafoliowanych bochenków



Korowód z kościoła na rynek poprowadzili starostowie tegorocznych dożynek – Marta i Marcin Chmurzyńscy (na pierwszym planie) – przy dźwiękach ludowej muzyki w wykonaniu kapeli Butrynów



Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

- | | |
|--|--|
| 2281. P.H.U. Usługi Transportowe - Mechanika - Handel Piotr Marzec | 2349. PC TECH Paweł Chachufa |
| 2282. P.H.U. Verte Justyna Łyszcz | 2350. PCK Puławskie Centrum Kardiologiczne Przychodnia Specjalistyczna Lech Mazurkiewicz |
| 2283. P.H.U. WAMA Dorota Walasek | 2351. Pelagia Roczeń |
| 2284. P.P.H. KRZYŚ K. STĘPIEN | 2352. PERFECT SPOT TOMASZ CZERWIŃSKI |
| 2285. P.P.H.U. Tomasz Materek | 2353. perfektGarten Paweł Panecki |
| 2286. P.P.H.U. AUTO BOSS LEDER s.c. Andrzej Drązkiewicz | 2354. Perspecto Justyna Zalewska |
| 2287. P.P.H.U. AUTO BOSS LEDER s.c. Karol Drązkiewicz | 2355. PE-TER USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE GRZEGORZ KOSIEWSKI |
| 2288. P.P.H.U. KAROL CHOŁAJCZYK | 2356. PEWEKS Art & Music Łukasz Kuzioła |
| 2289. P.P.H.U. LEGWAN SIKORA PIOTR | 2357. PEWEKS Kamil Styczyński |
| 2290. P.P.H.U. MAG-TRANS MICHAŁ ŁYSZCZ | 2358. PHU „ANKAR” Elżbieta Rostkowska |
| 2291. P.P.H.U. RAFDAN DANIEL WAŁACH | 2359. PHU „MONTIK BIS” Beata Grotnik |
| 2292. P.P.H.U. „LEMET” Leszek Gawron | 2360. PHU „REIF-POINT” Katarzyna Sosnowska |
| 2293. P.P.H.U. kiesz Antoni Szczubkowski | 2361. PHU AGNES Piotr Gruszecki |
| 2294. P.U.H. PETROL | 2362. PHU Agnieszka Moskal |
| 2295. P.U.H. M&M Marcin Mazurek | 2363. PHU AGRO-BUD SŁAWOMIR KAZAŁA |
| 2296. P.U.H. TREBOR - Robert Dorotkiak | 2364. PHU Aleksandra Trojanowska |
| 2297. P.W. DOMUS SP.J. | 2365. PHU Compus-bis Stanisław Chmielak |
| 2298. P.Z. Transport Paweł Zięba | 2366. PHU Cztery łapy Natalia Jeffery-Matraszek |
| 2299. Paintball Puławy Janowiec Sebastian Kępa | 2367. PHU DARPAK DARIUSZ ZDUNEK |
| 2300. PAMILO - Michał Pawłowski | 2368. PHU EURO CENTERTOP PIOTR RZETELSKI & ANDRZEJ KARCIEMARZ SPÓŁKA JAWNA |
| 2301. PANDA MEBLE Mariusz Zakrzewski | 2369. PHU Euroserwis Joanna Grzegorzczak |
| 2302. PARK LABIRYNTÓW W RĄBLOWIE CELINA SOBCZUK GABINET PSYCHOLOGICZNY CELINA SOBCZUK | 2370. PHU GOOTRANS Beata Matraszek |
| 2303. Parkiet Styl Puławy Piotr Teper | 2371. PHU HALL-TRANS Halina Kuna |
| 2304. PARTNERHURT Tadeusz Tworzowski | 2372. PHU Iron-Trade International Marek Ozierski |
| 2305. 2305. PATKA STUDIO PATRYCJA KAPELKO | 2373. PHU Jarosław Mielniczek |
| 2306. Patrycja Bogusz | 2374. PHU KATARZYNA PRZEWŁOKA |
| 2307. Patryk Kosmala | 2375. PHU KIJ-POL Kijewski Krzysztof |
| 2308. Patryk Pielak | 2376. PHU Krzysztof Wawer 24-105 Baranów ul. Zagrody 72 |
| 2309. Patryk Rodzik Sport | 2377. PHU LOADER Jarosław Jędrejek |
| 2310. Paulina Cakała | 2378. PHU LPU-TRANS EDYTA KOPCZYŃSKA |
| 2311. Paulina Stępnik | 2379. PHU ŁUKASZ PIŁAT |
| 2312. Paulina Wojtaś Green-Bio | 2380. PHU MIZAK Andrzej Mizak |
| 2313. Paweł Antas | 2381. PHU PABl Jolanta Bartuzi |
| 2314. Paweł Czajkowski | 2382. PHU Pajsa Małgorzata Kaczorowska |
| 2315. Paweł Czerwonka ATRII Usługi Remontowe | 2383. PHU Patryk Godziszewski |
| 2316. Paweł Firlej Montaż Regałów Magazynowych | 2384. PHU Robert Furtak |
| 2317. Paweł Góra HYDRO-PEG Usługi techniczne i projektowe | 2385. PHU Siedlisko Lubicz |
| 2318. Paweł Górecki „METALLO” | 2386. PHU Stefan Filippek |
| 2319. Paweł Hodor „MECHANIKA POJAZDOWA U PAWEŁA” | 2387. PHU TADEUSZ BIAŁOTA HANDEL I USŁUGI |
| 2320. Paweł Janiszewski | 2388. PHU W.R.P.A. MUZYKA SPÓŁKA JAWNA |
| 2321. Paweł Jarosz | 2389. PHU Waldemar Szymański |
| 2322. Paweł Maciąg P-BUD | 2390. PHU Wękra Grzegorz Piekarczyk |
| 2323. Paweł Małagocki KM-BUD | 2391. PHU „BOHO” Honorata Zduńska-Cieloch |
| 2324. Paweł Mrozek CLEVER HOME - Inteligentny dom | 2392. PIANKA - CAFE Małgorzata Piekosi |
| 2325. Paweł Niezbecki | 2393. Piątek Piotr |
| 2326. Paweł Olszak | 2394. PIAKARNIA KRZYSZTOF ADAMSKI |
| 2327. Paweł Pawłowski Usługi Fizjoterapeutyczne | 2395. PILAR-MAX ŁUKASZ WALENCIK SPRZEDAŻ-SERWIS MASZYN OGRODNICZO-LEŚNO-BUDOWLANICH |
| 2328. Paweł Piekosi Handel, Usługi, Gastronomia, Gabinet Weterynaryjny | 2396. PILNAR - Sławomir Cieloch |
| 2329. PAWEŁ PIWOWAREK | 2397. PIO-INSTAL INSTALACJE SANITARNE Piotr Król |
| 2330. Paweł Próchniak Sasquatch Coding | 2398. Pionar |
| 2331. PAWEŁ ROSA | 2399. Piotr Bargiel |
| 2332. Paweł Sadkowski PASAD | 2400. Piotr Bartoś Usługi Remontowo - Budowlane |
| 2333. PAWEŁ SADOWSKI SKLEP OGRODNICZO-ROLNY; Paweł Sadowski, Sławomir Iwaszko Spółka Cywilna | 2401. Piotr Bujek MASTER |
| 2334. Paweł Sieniek | 2402. Piotr Celiński |
| 2335. Paweł Skrzeczkowski „ROZMAITOŚCI” | 2403. PIOTR CHRUST |
| 2336. Paweł Spytek -Serwis | 2404. Piotr Ciliński Taxi Osobowe |
| 2337. Paweł Stateczny | 2405. PIOTR DYSPUT REKLAMMIX |
| 2338. Paweł Stefanowicz Projektowanie w Budownictwie | 2406. Piotr Dytkowski |
| 2339. Paweł Węch Salon Fryzjerski „PRESTIZ” | 2407. Piotr Figiel |
| 2340. Paweł Wijaszka | 2408. Piotr Fijol |
| 2341. PAWEŁ WOJEWODA | 2409. Piotr Gabrys ZŁOMTRANS |
| 2342. Paweł Żelazo Hacking&Cracking | 2410. Piotr Giza |
| 2343. PAWEX HANDEL Paweł Złot | |
| 2344. PAWI Patryk Wałach | |
| 2345. PAWMOT PAWEŁ WRĄBEL | |
| 2346. Pawspaw Paweł Arażny | |
| 2347. PAWTANK SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ | |
| 2348. PBinstal Przemysław Bartuzi | |

Marta Pietroni

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
**zastanij
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW